Nr. 218. **Niedziela, 23 Września 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłacznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Nakładem Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie wyszedł z druku podręcznik p. t. „Polska książka do czytania dla szkół wydziałowych żeńskich. Tom II. Dla klasy szóstej. Wydanie nowe, zastosowane do nowych planów naukowych. Ułożyli Franciszek Próchnicki i Bolesław Baranowski. Cena egzemplarza oprawnego 1 K. 70 h.“

Książka ta wchodzi do użytku szkolnego w roku szkolnym 1894/5.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

W c. k. Wydawnictwie książek szkolnych dla szkół ludowych nakładem Zakładu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie wyszedł z druku podręcznik p. t. „Opowiadania z dziejów austryackich i powszechnych dla szkół wydziałowych. Napisał Mieczysław Zaleski. Cena egzemplarza oprawnego 50 ct. czyli 1 korona.“

Książka ta przepisana jest do użytku szkolnego w szóstej klasie szkół sześcioklasowych, w piątej klasie szkół pięcioklasowych w myśl przepisu planów naukowych, oraz w drugiej klasie szkół wydziałowych samoistnych względnie w szóstej klasie szkół wydziałowych o ośmiu klasach.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 września.

Dzień jutrzejszy wielkie ma znaczenie dla Bułgaryi, jutro bowiem odbędą się tam ogólne wybory do Zgromadzenia narodowego, których wynik rozstrzygnie niezawodnie o losach nowego gabinetu. Wobec tak ważnego wypadku, życie polityczne w księstwie uderza już od dłuższego czasu silnem tętnem, a wszystkie ztamtąd doniesienia odnoszą się prawie wyłącznie do walki wyborczej. Chociaż jest ona w ogóle bardzo gorąca, dotąd nie wyszła poza granice normalne i nie daje powodu do jakiegobądź zaniepokojenia. Liberalni i konserwatywni, które to stronnictwa reprezentowane są w dzisiejszym rządzie, działają solidarnie i stawiają za wzajemnem porozumieniem kandydatów, co zapowiada, iż w razie spodziewanego zwycięstwa obozu ministeryalnego, nie zostanie przerwaną ciągłość panującego systemu rządowego. W ogóle ks. Ferdynand i decydujące osobistości w Sofii dążą do tego, aby uchronić kraj przed dalszymi eksperymentami, które bądź cobądź mogłyby tylko zagrozić istniejącemu porządkowi i popchnąć Bułgaryę na niebezpieczne bezdroża.

W przededniu wyborów zabrał znowu głos znany agitator i russofil Cankow, celem wezwania swoich ziomków do wybierania takich tylko kandydatów, którzy mają szczerą wolę pojednania Bułgaryi z Rossyą. Pojednanie, zdaniem jego, to rzecz główna — wszystko inne, jak uznanie księcia i tym podobne drobnostki, będzie łatwo mogło być osiągniętem, skoro tylko marnotrawni synowie bułgarscy zgłoszą się dobrowolnie do Petersburga po absolucyę. Organ rządowy *Swobodne Słowo* oświadcza na to, że między programem ministerstwa a Cankowa, zachodzi nieprzebyta przepaść. Rząd w pierwszym rzędzie stoi na straży niezawisłości ojczyzny, a w drugim stara się o utrzymanie ze wszystkiemi państwami, nie wyłączając naturalnie Rossyi, dobre stosunki; Cankow domaga się przedewszystkiem pojednania, nie dając najmniejszej rękojmi, że gdyby to nastąpiło Rossya uzna ks. Ferdynanda i istniejący stan rzeczy w Bułgaryi. Wprawdzie uznanie ze strony wszystkich mocarstw jest warunkiem, o którym mówi wyraźnie traktat berliński, a brak tego uznania jest formalnie wadliwością rządu bułgarskiego. W praktyce jednak a zwłaszcza dla politycznych i ekonomicznych potrzeb księstwa, wadliwość ta nie ma znaczenia, ani też może powstrzymać narodu w jego ekonomicznym i cywilizacyjnym rozwoju. Ubolewać istotnie należy, że rządy księcia Ferdynanda, którym tak wiele zawdzięcza Bułgarya, nie zdołały jeszcze pozyskać sankcyi mocarstw; atoli jeżeli te rządy mogą powołać się na to, że uczyniły wszystko dla zasłużenia na uznanie, to z drugiej strony niechęć i nieprzyjaźna postawa jednego i jedynego mocarstwa nie mogą posiadać tyle siły moralnej, aby zdołały powstrzymać rozwój, postęp, słowem całe życie narodu. Wśród obecnych stosunków — kończy organ rządowy — uznanie jest fantomem, błędnikiem, za którem gonić byłoby rzeczą daremną i niebezpieczną. Bułgarzy starać się będą unikać wszystkiego, coby mogło prowokować wielkie potężne państwo, równocześnie jednak nie ustaną w zabiegach, mających na celu utrwalenie bytu niezawisłego i zbliżenie się do cywilizowanej Europy.

Delegacye.

Budapeszt, 22 września.

(Z komisyi wojskowej Delegacyi węgierskiej).
(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej na wczorajszem posiedzeniu, po bardzo krótkiej dyskusyi, w której toku del. Bolgar oświadczył, że sprzeciwia się uchwaleniu preliminarza kosztów administracyi wojskowej, gdyż przedłożenia nie uwzględniają odpowiedniego wpływu Węgier na armię, przyjęła budżet Ministerstwa wojny, jako podstawę dla specyalnych rozpraw.

Następnie referował del. Münnich o odpowiedziach P. Ministra wojny na rezolucye, uchwalone poprzedniego roku przez Delegacyę węgierską. Sprawozdawca wniósł rezolucyę, polecającą P. Ministrowi wojny, aby nakładem 40.000 zł. nakazał sporządzić plany i kosztorysy trzeciej węgierskiej Akademii i w przyszłym roku przedłożył je ze szczegółowymi wnioskami Delegacyi, jak również wykazy o kandydatach, o uczniach przyjętych i o stanie wojskowym Akademii, tudzież daty o uzupełnieniu stanu oficerskiego.

Del. Abranyi przedstawił konieczność utworzenia węgierskiej Akademii wojskowej i interpelował P. Ministra, jakie stanowisko zajębny Ministerstwo wojny, gdyby Węgry we własnym zakresie działania i na własne koszta utworzyły węgierskie instytuty wojskowe i urządziły je ściśle na wzór wspólnych zakładów wojskowych.

Komisya przyjęła do wiadomości wniesioną rezolucyę del. Münnicha i uznała konieczność postulatu, przedstawionego przez del. Abranyi'ego.

Na odnośne zapytanie oświadczył Pan Minister wojny, że zapotrzebowanie karabinów dla wojska jest już zupełnie pokryte, i z tego powodu nie są już więcej sporządzane karabiny dla armii ani w fabryce budapeszteńskiej, ani w Steyer.

43)

~~Hajota.~~

JAK CIEŃ!

Z cyklu: „Z dalekich lądów.“

(Ciąg dalszy).

XI.

Lagoszczycy odpłynęli.

Los sprzyjał podpalaczom. Jeszcze przed wschodem słońca „dziki“ czyli nieregularny parowiec, którego nikt nie oczekiwał, wszedł do portu, nie sygnalizując się nawet; ci zaś mając wszystkie powody do pośpiechu, musieli ze swymi manatkami czatować na brzegu, i tak się uwinęli, że za nim wiadomość o pożarze rozeszła się po mieście byli już na pokładzie i daleko od wyspy zabezpieczeni przeciw sądowym dochodzeniom sprężystego Juanity.

Co prawda, gdyby nawet byli zostali, wątpię czy byłaby ich spotkała zasłużona kara. Palenie domów, które opuszczali, należało niejako do ich tradycyi i kotraktujący ich Europejczycy byli na to do pewnego stopnia przygotowani.

Dawano im też zwykle nędzne rozwalone szopy, które oni doprowadzali do porządku, a które po czteroletnim w nich pobycie same się do zrównania z ziemią kwalifikowały.

A i to całopalenie odbywało się inaczej: w biały dzień za sankcyą właściciela, po przedsięwzięciu z góry wszelkich środków ostrożności przez nich samych. Stara buda szła z dymem i na tem koniec.

Były to jednak subtelności, w jakie katoński umysł Juanity nie byłby się zapewne zagłębiał.

On byłby widział tylko sam fakt, na którego obronę winowajcy mogli przytoczyć szereg podobnych na pozór faktów.

Że — gdyby nie opatrznościowe zrządzenie losu, które mi pozwoliło pospieszyć na ratunek — całe Karinafield byłoby obrócone w perzynę, że życie trojga ludzi i mienie ich znalazło się w niebezpieczeństwie, z jakiego nikczemni jego sprawcy doskonale zdawali sobie sprawę, cóż z tąd?

Mogło się stać wielkie nieszczęście, ale się nie stało. — A co się tyczy bolesnych poparzeń, jakim uległ Don Oskar, cierpień krzyża, jakie groziły jego żonie wskutek zdźwigania się przy noszeniu wody i konwulsyi, w jakie z przestrachu wpadła Hilda, jakiegoż zadosyćuczynienia za to można było poszukiwać na tych ludziach?

Z pewnością nie byłby go poszukiwał mój przyjaciel.

Kiedy po stłumieniu pożaru i zaprowadzeniu jakiego takiego ładu na pobudzonej jak po przejściu nawalnicy farmie, opuszczałem ją nad ranem, zostawiając tymczasowo moich ludzi do rozporządzenia Don Oskarowi tak on jak jego żona nie mieli myśli dla niczego, co nie było ich chorem dzieckiem.

Siedzieli przy łóżeczku, w którem po minionym ataku leżała Hilda, bledziuchna, wyczerpana, oddychająca ciężko, w niespokojnym pół śnie; siedzieli bez słowa, bez ruchu, trzymając się za ręce: on osmolony, zapachem spaleniny przesiąkły, ona w przemoczonej bluzie, z opadającymi w wilgotnych pasmach włosami, wszystko troje, w przyćmionem świetle lampy do własnych widm podobni; i tak ich zostawiłem obiecując wrócić, jak mi tylko zatrudnienia moje pozwolą. Nastąpiło to jednak dopiero około czwartej popołudniu.

Przez ten czas wiadomość o nocnej katastrofie na Karinafield, obiegła całą Santa Isabelę, urastając do fantastycznych rozmiarów. W naszem sennem kolonialnem życiu każdy wypadek przerywający jego zwykłą jednostajność chwytany bywa łakomie, jak rzadki przysmak, którym aż do niestrawności opychają się wyprowadzone nagle z apatyi umysły.

Raz po raz wpadał ktoś do mnie do faktoryi po nowe szczegóły. Ten pytał, czy na prawdę Don Oskar ma oba oczy wypalone, tamten, czy pani Aderskield w istocie dała dowody takiej nadzwyczajnej siły, że beczkami lała wodę na płomienie, i czy rzeczywiście pękła jej kość pacierzowa? Ów słyszał na pewno, że mała Hilda umarła z przestrachu, inny jeszcze, że ze wszystkich zabudowań na farmie tylko popioły zostały.

Ale na dnie tych bredni, które prostowałem jak mogłem, tkwiło jednomyślne oburzenie na rząd; ogół pracodawców czuł się zagrożonym w swych prawach tolerancyą okazaną zbuntowanym robotnikom jednego z najbardziej szanowanych na wyspie plantatorów.

Oskarżano głośno Juanitę o przekupstwo, nie oszczędzając i de la Rochy. Bezkarne zniknięcie Lagoszczyków dolewało oliwy do ognia. Chciałem skorzystać z tego prądu, aby jakiś wymowniejszy nad puste słowa objaw sympatyi dla mego przyjaciela uzyskać.

Wszyscy wiedzieli, że w najgorętszym czasie pozbawiono go rąk do pracy; niechżeby każdy z tych co tak piorunowali na bezprawia rządu odstąpili mu po dwóch, po trzech swoich ludzi dopóki zamówiona przez niego partya nie przybędzie. — Ale komu tylko napomknąłem o tem udawał, że nie rozumie i wynosił się co prędzej, dowodząc nie po raz pierwszy niestety, że poczucia solidarności Europejczycy od czarnych uczyć się powinni.

Smutny też i z ciężkiem sercem powlokłem się na farmę. Nie mogłem oddać moich ludzi Don Oskarowi, choćby dla tej prostej przyczyny, że nie byłby tego przyjął, a tych paru jakich mu zostawiłem bez wyraźnego dla siebie uszczerbku znaczyło tyle, co kropla w morzu.

Ale nadspodziewanie zastałem gorączkowy ruch na polach, a mój przyjaciel powitał mnie z wypogodzoną już twarzą, tak starannie ubrany jak zawsze. — Tylko wielka, czerwona pręga w poprzek czoła, odbijająca rażąco od wybladłych, zeszczuplałych raptem policzków, i okryte bąblami ręce mówiły o przebytych w nocy wzruszeniach.

Hilda miała się znacznie lepiej. — W południe wypiła filiżankę ekstraktu Liebiga i zjadła parę biszkoptów, a teraz spała spokojnie, pod okiem nie odstępującej jej ani na chwilę matki.

Powiedział mi to zaraz na wstępie, wybiegłszy na moje spotkanie z bocznej dróżki na pola kakaowe wiodącej. Dozorował zbierania kakaa. Bubisi, o których mi wczoraj wspominał, dali się jakoś namówić, zręceni obietnicą wysokiej zapłaty, i całą bandą, przy dźwiękach *bututu* (piszczałki) tańcząc i śpiewając przyciągnęli rankiem na farmę i wszystko co żyło, kobiety, dzieci, mężczyźni, rzuciło się na drzewa, jak gdyby chcąc ogołocić je nie tylko z owoców, ale z liści i z kory.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Del. Bolgar zapytał, czy prawdą jest, że w tym roku jednoroczni ochotnicy nie będą mianowani oficerami?

P. Minister wojny oświadczył, iż ze względu na to, że stan oficerów rezerwy przekroczył obecnie cyfrę normalną o 300, w tym roku tylko część jednorocznych ochotników otrzyma patenty na oficerów rezerwy, inni zaś zostaną awansowani na zastępców oficerskich, przyczem jednak ci ostatni nie będą uważani za odrzuconych.

Na dalsze zapytanie del. Bolgara, jak się ma rzecz z próbną służbą chcących się aktywować jednorocznych ochotników w bezpośrednim związku z ich obowiązkową służbą jednoroczną — odpowiedział P. Minister wojny, że komendanci oddziałów wojskowych (pułków i t. p.) zostali już w przeszłym roku upoważnieni do udzielania pozwoleń na bezpośrednie połączenie próbnej służby takich jednorocznych ochotników z ukończeniem ich obowiązków służby czynnej. Decydującą była przytem ta okoliczność, że ci komendanci będą zatrzymywać tylko najlepszych z owych młodych ludzi, których znają dokładnie, a z drugiej strony aspirantom zaoszczędzi się czekania połączonego z przerwą ich studyów.

Na zapytanie, czy skutkiem takich na wielką skalę przeprowadzanych przenoszeń oficerów rezerwowych w stan czynny, t. j. na oficerów zawodowych, nie cierpi dotychczasowa kwalifikacya oficerów zawodowych — odpowiedział P. Minister wojny: Do tej pory nie ma powodu do żywienia jakichkolwiek obaw w tym względzie. W miarę, jak kadeckie szkoły będą dostarczały więcej oficerów, będziemy też zmniejszali uzupełnienie korpusu oficerskiego przez aktywowanych oficerów rezerwowych.

Na zapytanie del. Bolgara, czy także trzy lata służącemu żołnierzowi jest daną możność osiągnięcia stopnia oficerskiego — odpowiedział P. Minister wojny, że żołnierzom wolno składać egzamin kadecki, a przez to nabywać kwalifikacyi na oficerów. Celem przygotowania się jest zastrzeżonym dla takich aspirantów na ich prośbę urlop, mogący trwać aż do roku.

Po tej dyskusyi przyjęto odnośną rezolucyę bez zmiany.

Według *Politische Correspondenz*, *exposé* P. Ministra Kalnoky'ego miało wywrzeć w Petersburgu najlepsze wrażenie.

KORESPONDENCYE

Poznań, 20 września.

(Po pielgrzymce Niemców poznańskich do ks. Bismarcka. — Jeszcze jedna pielgrzymka. — Smutne objawy polonofobii. — Spółka rolników. — Ze statystyki kryminalnej. — Kanalizacya Poznania. — Nowy ratusz. — Teatr polski).

(#) Niemieccy pątnicy poznańscy powrócili już z Warzinu do ognisk domowych, pokrzepieni na duchu przemową zdetronizowanego męża stanu i z silnem postanowieniem stawiania czoła i prowadzenia aż do skutku walki z uciskającym ich i grożącym im zagładą żywiołem polskim (!) Nieprzyjazne nam dzienniki, dla których mowa warcińska stała się nowem hasłem do gwałtownych wycieczek przeciw wszystkiemu co polskie, a w pierwszym rzędzie szlachcie i duchowieństwu, nawołują, aby Niemcy poznańscy wzięli sobie przedewszystkiem do serca wezwanie ex-kanclerza, iżby tam, gdzie chodzi o „poskromienie“ polonizmu, nie było żadnej różnicy pomiędzy prawicą i lewicą, konserwatystą i wolnomyślnym. Czy wezwanie takie odniesie skutek i czy Niemcom przyjdzie łatwo dokonać takiego połączenia — choćby na gruncie walki przeciw narodowości polskiej — to inna kwestya. Wszak to ks. Bismarck w owych czasach, gdy sterował nawą państwową, wprowadził do życia politycznego, aby się tem łatwiej utrzymać przy władzy, pierwiastek rozterek partyjnych, on to popierał rozłam stronnictw, i dokonał tego, iż w żadnym narodzie nie ma tyle frakcyj i frakcyjek, jak właśnie w niemieckim. W każdym razie to jest pewnem, że ks. Bismarck pojął ostatnią podróż hołdowniczą jako demonstracyę na korzyść przedstawiciela wrogiej Polakom polityki — jako demonstracyę przeciw „polityce nowego kursu wobec Polaków“ i przeciwko właściwemu kierownikowi tej polityki. Jako potwierdzenie tego zapatrywania, można uważać list ks. Bismarcka, jaki ogłosił przed samą pielgrzymką jego organ *Zukunft*. List ten z r. 1872 wystosowany do ówczesnego ministra spraw wewnętrznych, hr. Eulenburga, pełen jest zarzutów, że tenże zbyt łagodnie i lekceważąco poczyna sobie z Polakami, a oni właśnie, wedle zdania ks. Bismarcka, są żywiołem „podkopującym fundamenta pruskiego państwa i bezpieczeństwo Prus.“

Pielgrzymi o tyle powrócili smutni, że przekonali się naocznie o złym stanie zdrowia księcia. Bismarck sam powitał swoich wielbicieli temi słowy: „Poświęciliście dwie noce, aby ujrzeć ruinę.“ Na to odpowiedziano hurmem: „Książę dla nas poświęciłeś niejedną noc“, a książę machnął ręką i odrzekł: *Tempi passati!*

Za przykładem Niemców poznańskich wybierają się na przyszły tydzień do Warcina Niemcy z Prus zachodnich, aby podziękować ks Bismarckowi za wszystko, co zdziałał dla podniesienia i wzmocnienia żywiołu niemieckiego na Wschodzie. Odezwa zachęcająca do licznego udziału w tej pielgrzymce, kończy się następującymi malowniczymi wyrazami: „Dalej więc, niemieccy mężowie i niemieckie kobiety z miast, które, założone pod osłoną zamków niemieckiego zakonu krzyżackiego, doszły do rozkwitu za czasów niemieckiego panowania, a których obywatele dumni są, że są obywatelami cesarstwa niemieckiego; dalej panowie rolnicy, mianowicie z okolic nadgranicznych, w których buta słowiańska chciałaby zgnieść niemieckość, wy rolnicy, których tak nieskończenie wielostronnym współzawodowcem jest nasz sędziwy Bismarck; każdy, kto tylko może, dalej do Warcina!“

W tej hołdowniczej pielgrzymce — pisze grudziąski *Gesellige* — mają zniknąć wszelkie różnice kast i stanów. Każdy Niemiec, którego serce pała czcią i wdzięcznością ku ks. Bismarckowi, będzie mile widzianym i przyjętym. Wszyscy uczestnicy: panowie czy panie, szlachta czy mieszczanie, chłopi czy rzemieślnicy, urzędnicy czy bez urzędów — wszyscy — wszyscy pojadą „trzecią“ klasą.

Będziemy mieli tedy znowu nową mówkę na dobrze znany nam temat.

Jak gwałtowną jest nienawiść pewnej części Niemców przeciw żywiołowi polskiemu, o tem świadczą rozprawy wszechniemieckiego związku (*alldeutscher Verband*) w Berlinie, do którego należą przeważnie narodowo-liberalni. Niedawno na zebraniu tego związku przyszła pod obrady „sprawa polska“. Referent dr. Lehr z Berlina ganił rząd, że faworyzuje Polaków w Księstwie, co się w tem mianowicie objawia, że wykład religii odbywa się w języku polskim i że rekrutów polskich nie posyła się do Niemiec, co mówiąc nawiasem, nie jest prawdą, gdyż tylko mały procent rekrutów polskich zostaje w Księstwie, a religia nie wszystkim polskim dzieciom bywa po polsku wykładana. Mowca wnosi, aby w szkołach uczyć tylko po niemiecku, popierać niemieckie teatra, a gazety polskie mają wychodzić tylko w takim razie, jeżeli będzie niemiecki tekst dołączany. Nie ma być wolno umieszczać polskich napisów, afiszów, godeł i t. d; wszystkie nazwy miejscowości trzeba zamienić odrazu na niemieckie; nie ma być wolno przyjmować robotników z Królestwa Polskiego; niemieckim kupcom i rzemieślnikom mają być udzielane pożyczki ze skarbu państwa a komisya kolonizacyjna ma rozwijać sprężystszą działalność i być zaopatrywaną w znaczniejsze fundusze. Wnioski referenta przyjęto z bardzo małemi zmianami.

Niedawno powstała w Poznaniu spółka rolników, mająca na celu ułatwianie parcelacyi. Spółka ta porozumiewa się z wierzycielami danego majątku, wyjaśnia im położenie rzeczy, a uzyskawszy od nich piśmienne zapewnienie, że poczekają ze swemi pretensyami aż do ukończenia interesu, rozpoczyna parcelacyę, po której ukończeniu spłaca wierzycieli i pozostawia właściciela na mniejszym, ale wolnym od długu kawałku ziemi. Nabycie mniejszych parcel ratowych ułatwia spółka w ten sposób, że nabywca płaci $^1/_4$ ceny kupna gotówką, a $^3/_4$ spłaca przez $60^1/_2$ roku 4 procentami od pozostałego szacunku. Kapitał do swych operacyj pozyskuje spółka za pomocą akcyj, czyli udziałów. Wpłata na pojedynczy udział wynosi 200 marek, a ułatwiono ją jeszcze w ten sposób, że wolno podzielić ją na części, płacąc z góry tylko 100 marek, a drugie 100 w 15-markowych ratach kwartalnych. Działalność „spółki parcelacyjnej“ na razie, w skutek braku dostatecznych kapitałów, nie jest zbyt obszerna; rozwija się jednak coraz korzystniej i cenne w pojedynczych wypadkach oddaje usługi właścicielom ziemskim, zagrożonym w razie przymusowej sprzedaży ich majątków zupełną ruiną materyalną.

Ogłoszona właśnie statystyka kryminalna w państwie niemieckiem z ostatnich lat dziesięciu, jest dla Polaków w najwyższym stopniu bolesną, gdyż stwierdza nieubłaganemi cyframi, że na dzielnice z polską ludnością przypada największy procent zbrodni i przestępstw. Z obwodów regencyjnych z polską ludnością i w całem cesarstwie w ogóle należy się smutna w tym względzie sława pierwszeństwa obwodowi regencyjnemu bydgoskiemu; po nim następują obwody gumbiński, opolski, a niedaleko za nimi poznański.

Prace około kanalizacyi Poznania postępują szybko naprzód. W roku bieżącym wydano na ten cel 320 000 marek i skanalizowano przeważnie niżej położone, najniezdrowsze części miasta.

Ukończono już także budowę gmachu, w którym umieszczone będą biura magistratu i sale posiedzeń reprezentacyi miejskiej. Gmach ten będzie połączony ze starym ratuszem krużgankami.

Polskie towarzystwo dramatyczne powróciło już do Poznania i rozpoczęło sezon jesienny. Sezon letni, spędzony w wędrówce po prowincyi trwał w bieżącym roku przeszło cztery miesiące, w którym to czasie artyści dali 128 przedstawień w 47 miastach. Towarzystwo składa się z 30 osób. W roku bieżącym zakłada ono kasę zapomogi, na wzór istniejącej tego rodzaju instytucyi przy teatrach warszawskich.

Watykan i Kwirynał.

Rzymski korespondent *Polit. Corresp.*, utrzymujący stosunki z kołami watykańskimi, pisze:

W czasach ostatnich zaszły wypadki, które sprawę pojednania pomiędzy Watykanem a Kwirynałem wysunęły na pierwszy plan dyskusyi publicystycznej. Niektóre dzienniki poszły tak daleko, iż pojednanie to podały jako fakt już dokonany lub przynajmniej bliski urzeczywistnienia. Lecz dzienniki te wyprzedziły o wiele wypadki. Aby mieć jasne wyobrażenie o obecnym stanie stosunków pomiędzy Watykanem a Kwirynałem, należy się bliżej zastanowić nad pojedyńczymi faktami, które dały dziennikom powód do szerzenia podobnych pogłosek.

Przedewszystkiem chodzi tutaj o postanowienie Ojca św. utworzenia prefektury apostolskiej w kolonii Erytrejskiej. Najżywiej komentowano fakt, iż do służby w tej prefekturze będą użyci wyłącznie zakonnicy włoscy. Nie da się zaprzeczyć, iż jest to dowodem względności Stolicy Apostolskiej dla rządu włoskiego — a względność taka byłaby niemożliwą, gdyby w tej chwili istniała gorętsza walka pomiędzy Watykanem a Kwirynałem. — Jestto całkowicie uzasadnionem, jeżeli w fakcie tym upatrują objaw osłabnięcia tego naprężenia, jakie istniało pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem włoskim. Byłoby jednak błędem wyciągać dalej idące wnioski, ponieważ zachowanie się Stolicy Apostolskiej w tej kwestyi da się bardzo łatwo wyjaśnić na podstawie stosunków istniejących. Skoro kolonia Erytrejska stała się częścią Włoch, Watykan powierzając pełnienie obowiązków religijnych mnichom włoskim, szedł za dawną tradycyą i zastosował się do istniejących stosunków politycznych. Obowiązki te pełnili dotychczas mnisi francuscy. Łatwy jednak ztąd wniosek, iż w obecnych stosunkach pomiędzy Francyą a Włochami działalność kleru francuskiego w kraju włoskim nie mogłaby być korzystną i natrafiłaby na liczne przeszkody. Nie należy również zapominać, iż dotychczasowy wikaryusz apostolski Kerenu, Francuz rodem, do którego należała jurysdykcya duchowna nad całą Abisynią wraz z kolonią Erytrejską. uwzględniając zaszłe zmiany polityczne, prosił przed kilku miesiącami o uwolnienie go od tych obowiązków. Ojciec św. uczynił obecnie dla kolonii Erytrejskiej to samo, co swego czasu uczynił dla Tunisu kardynał Lavigerie, w porozumieniu z Watykanem. Zmarły arcybiskup kartagiński nie cofnął się nawet przed takim środkiem, jak wydalenie z Tunisu przemocą znajdujących się tam Kapucynów włoskich. Leon XIII wprawdzie krok ten naganił, lecz uznał zarazem konieczność powierzenia służby duchownej mnichom francuskim we francuskim Tunisie. Papież, używając obecnie włoskich Kapucynów w kolonii Erytrejskiej, wynagradza ich do pewnego stopnia za wygnanie niegdyś z Tunisu, przeciwko czemu nigdy nie przestawali protestować.

Wyżej przytoczone okoliczności wystarczają, aby wyjaśnić pobudki utworzenia prefektury apostolskiej w kolonii Erytrejskiej. Lecz idźmy dalej. Rząd włoski z własnego popędu podał w sposób półurzędowy do wiadomości Watykanu, iż zamierza pewnej liczbie włoskich biskupów przyznać *exequatur*, na które czekali już od kilku miesięcy. Rozumie się samo przez się, iż ten akt sprawiedliwości ze strony Kwirynału wywarł w kołach watykańskich korzystne wrażenie. Pomiędzy stolicami biskupiemi, objętemi tym aktem, znajdowało się arcybiskupstwo weneckie. Jak wiadomo, udzielenie *exequatur* kandydatowi na stolicę arcybiskupią w Wenecyi, upatrzonemu przez Watykan, kardynałowi Sarto, było powodem nieporozumienia pomiędzy Watykanem a Kwirynałem. Przedewszystkiem podnieść należy, iż obecne załatwienie tej kwestyi nie rozwiązało jej strony zasadniczej, a zarówno Stolica Apostolska, jak i rząd włoski, co się tyczy kwestyi zasadniczej, pozostały na swem dotychczasowem stanowisku. Kardynał Sarto nie żądał od rządu włoskiego udzielenia *exequatur*, a rząd włoski udzielając mu je z własnego popędu, uczynił to w takiej formie, jaka jest we zwyczaju przy obsadzaniu stolic biskupich *de patronato regio*. Przy nowem więc obsadzaniu stolicy arcybiskupiej w Wenecyi, kwestya zasadnicza znowu wypłynie, ponieważ przy obecnem obsadzeniu jej nie rozwiązano. Można obecne załatwienie tej sprawy nazwać oportunistycznem, które nie przesądza przyszłego ewentualnego zachowania się w tej sprawie ani Watykanu, ani Kwirynału.

W końcu mowa w Neapolu prezydenta ministrów p. Crispiego, w której wezwał pomocy Kościoła w walce z dążeniami rewolucyjnemi, przyczyniła się do ożywienia dyskusyi na temat pojednania pomiędzy władzą świecką a duchowną. Oświadczenia p. Crispiego, w których podniósł z naciskiem znaczenie uczucia religijnego dla utrzymania porządku w państwie, wywarły naturalnie tem silniejsze wrażenie w kołach watykańskich, iż pochodziły od męża stanu, który dotychczas w swej antikościelnej polityce zajął tak wybitne stanowisko wobec Watykanu. Mowa p. Crispiego dowodzi w każdym razie, iż umie on cenić wartość religijnych uczuć w walce przeciw anarchistycznym dążnościom i wykazuje dalej, iż przejęty jest szczerem życzeniem doprowadzenia do zbliżenia między rządem włoskim a Stolicą Apostolską. Byłoby to jednak wielką przesadą, gdyby chciano w mowie Crispiego upatrywać wstęp do konkretnego porozumienia między Watykanem a Kwirynałem, któreby usunęło istniejące między nimi różnice. Ta różnica polega na kwestyi świeckiej władzy papieskiej, a jak długo Ojciec św. nie zrzeknie się posiadania Rzymu, o ostatecznem porozumieniu między Watykanem a Kwirynałem nie może być mowy. Niewłaściwem jest przeto twierdzenie, iż ostatnie wypadki oznaczają koniec walki między świecką a duchowną władzą. Słusznem jest tylko, iż wyrażają one pewne między Watykanem a Kwirynałem zbliżenie, które nie dotyka zasadniczych kwestyj, lecz tylko przygotowuje teren dla ewentualnego porozumienia co do innych wspólnych interesów. Można w tem nawet upatrywać drogę do trwałego *modus vivendi* między Watykanem a Kwirynałem.

Casimir Périer w Chateaudun.

Prezydent republiki francuskiej bawił w Chateaudun celem odbycia przeglądu dwóch korpusów armii. Przy tej sposobności padło z ust jego kilka ważnych enuncyacyj, o których doniósł już w krótkości telegram. Pierwszego dnia na bankiecie wygłosił prezydent doniosłą mowę, w której zaznaczył, że rząd pragnąc zatrzymać zaufanie demokracyi, będzie wykonywał prawo egzekutywy w imieniu tolerancyi i wolności, a wierny tradycyom Francyi, służyć będzie sprawie postępu i cywilizacyi; w końcu wezwał on wszystkich obywateli dobrej woli do podania sobie ręki i połączenia się pod wspólnem hasłem pokoju i socyalnego postępu.

Na drugi dzień, prezydent Casimir-Périer, powitany 101 strzałami armatnimi, przybył pod eskortą kirasyerów o godz. pół do 10 rano na plac rewii. Dowodzący manewrami generał Galliffet, podjechał do powozu prezydenta i pozostał przy nim, gdy prezydent przy dźwiękach marsylianki przejeżdżał przed frontem wojsk. Następnie prezydent powrócił do trybuny, gdzie mu generał Galliffet przedstawił zagranicznych oficerów. Casimir-Périer podawał każdemu z oficerów rękę, zaczynając od rossyjskiego *attaché* wojskowego bar. Fredericksa, któremu specyalnie winszował niedawnej nominacyi na generał-porucznika, przyczem zauważył, że nominacya ta została przez wszystkich radośnie przyjętą. Prezydent rozdał następnie odznaczenia wojskowe i zajął miejsce na trybunie między ministrami wojny i marynarki, wojska zaś defilowały przed nim. Rewię zakończył atak całej kawaleryi, wykonany pod dowództwem generała Galliffet. Po zakończeniu rewii złożył Casimir-Périer generałowi Galliffet w sposób nader ciepły powinszowanie, poczem powrócił do Chateaudun.

Podczas defilady kawaleryi spadło z koni kilku jeźdźców, poważnego jednak wypadku nie było. Konia jednego musiano zabić.

Po rewii wydał prezydent rzeczypospolitej śniadanie na 140 nakryć dla sztabowych oficerów i zagranicznych *attachés* wojskowych. Podczas śniadania miał prezydent mowę, w której podziękował najprzód wszystkim tym, którym zawdzięcza tak podniosłe wrażenia, następnie zaś dał wyraz życzeniu, aby armia była odbiciem narodu, a wszystkie swoje zdolności, wszystkie zasoby woli ziednoczyła do jednego celu. Prezydent wspomiał o powodzeniach, uzyskanych w czasie długiego okresu pokoju, podczas którego miłość ojczyzny, parlament, nauka, praca i poświęcenie wyposażyły armię w potężne zasoby. Prezydent powinszował generałom, że nietylko zbroją bataliony, ale wytwarzają charaktery i dają demokracyi francuskiej przykład karności i poczucia obowiązku. Ojczyzna — zauważył prezydent — z ufnością spojrzy na sztandar, powierzony armii w dniu niebezpieczeństwa. Mowca zakończył toastem na cześć ministra wojny Mercier, zagranicznych oficerów i francuskiej armii. Minister wojny podziękował, zapewniając, że armia spełni swoje obowiązki z poświęceniem; przypomniał zachowanie się Casimir-Périera podczas

wojny, jego działalność przy organizacyi armii i wzniósł toast na jego cześć.

Po manewrach margr. Galliffet, sławny generał kawaleryi, wydał rozkaz dzienny, w którym podnosząc wielkie dla przyszłości znaczenie dokonanych ćwiczeń, pożegnał się z armią; generał osiągnąwszy bowiem przepisany ustawą wiek, ustępuje z czynnej służby. Gdy jednak ojczyzna powoła, będzie on walczyć jako prosty żołnierz.

KRONIKA

Lwów, 22 września.

— **Jego Ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik** natychmiast po powrocie ze Lwowa do Wiednia wystosował do JE. Pana Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego własnoręczne pismo, w którem raz jeszcze w najserdeczniejszych i najpochlebniejszych wyrazach dziękując Panu Namiestnikowi i Jego Małżonce za gościnność, w słowach pełnych gorącego uznania wspomina o Wystawie krajowej, i oświadcza Swe zadowolenie, iż mógł ją pokazać Najd. Arcyksiężnie. List ten kończy się wyrazami podzięki za przyjęcie, jakiego w ogóle Ich Ces. Wysokości doznali w mieście naszem.

— **Najd. Arcyksiężna Blanka** i księżniczka Alicya Bourbon, wyjechały ze Lwowa do Wiednia.

— **Dr. Michał Bobrzyński,** Wiceprezydent c. k. Rady szkolnej krajowej, powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

— **Honorowe obywatelstwo** miasta Kołomyi otrzymał starosta tamtejszy i radca Namiestnictwa p. Bańkowski, w uznaniu zasług, położonych około dobra miasta i powiatu.

— **Doktorat honoris causa.** Wydział filozoficzny Uniwersytetu lwowskiego nadał, jak wiadomo, za zezwoleniem Najj. Pana doktoraty filozofii *honoris causa*: JE. Panu Namiestnikowi hr. Badeniemu, JE. bar. Gautschowi, b. Ministrowi oświaty, szefowi sekcyi dr. Rittnerowi i JE. hr. Włodzimierzowi Dzieduszyckiemu. Trzy pierwsze dyplomy zostały już doręczone, jak o tem w swoim czasie donieśliśmy. Wczoraj o godzinie 4 popołudniu nastąpiło doręczenie dyplomu JE. hr. Włodzimierzowi Dzieduszyckiemu w w jego pałacu przy ul. Kurkowej, przez deputacyę uniwersytecką, złożoną z JM. Rektora dr. Cwiklińskiego, prof. dr. Romana Pilata, dziekana dr. Kruczkiewicza, prof. dr. Szaraniewicza i prof. dr. Ciesielskiego.

Po przybyciu deputacyi zabrał głos Rektor dr. Ćwikliński i przemówił do hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, jak następuje:

Ekscelencyo!

Uniwersytet lwowski, święcąc w tym roku uroczystość radośną, chciał przy tej sposobności starym akademickim zwyczajem uczcić pracę mężów zasłużonych. Zbliża się przeto także do Twej dostojnej osoby, aby Ci ofiarować godność najwyższą, jaką rozporządza, a wydział filozoficzny czuje się szczęśliwym i dumnym, że jemu to właśnie przypadł zaszczyt obdarzenia Cię tytułem honorowego doktora tego wydziału.

Zasługi Twoje, dostojny Panie, tak wielorakie i różnorodne, sławi i wielbi społeczeństwo całe. My, przedstawiciele Zakładu naukowego, pragniemy przedewszystkiem oddać hołd naukowej Twej pracy, której poświęciłeś znaczną, może główną część swego żywota, swych sił i trudów — pragniemy uczcić myśl szlachetną, która Ci w tej pracy przewodziła i wycisnęła na niej niezatarte znamię.

Jest prawdą powszechnie uznaną, że sztuka, a w równym, może wyższym jeszcze stopniu i nauka są ogólno-ludzkie, kosmopolityczne. Ale i to jest pewnem, że one wyrastać muszą na jakimś gruncie, że z gruntu jakiegoś muszą czerpać siłę twórczą i prawdę, że ich wpływ i znaczenie powszechne wzrastają w miarę ścisłości zespolenia z ojczystą glebą i narodem.

Tyś, dostojny Panie, rozumiał to doskonale i dla tego Twoje starania i zabiegi wydały plon tak znamienity nie tylko dla nauki polskiej, lecz dla nauki w ogóle.

Miłość kraju i obydwóch szczepów, zamieszkujących obszary dawnej Rzeczypospolitej, była Ci bodźcem, żeś zwrócił się do badania ojczystej ziemi i tego, czem ją Najwyższy wyposażył i przyozdobił, oraz do śledzenia wytworów skrzętnej pracy samychże ludów.

Nie szczędząc mienia ani czasu i znoju, zgromadziłeś skarby, które nas samych w zdumienie wprawiły, bośmy bogactw ojczyzny dobrze nie znali — zgromadziłeś skarby, które świadczą o prastarej kulturze, o artystycznym zmyśle i przemyśle naszych praojców.

Twój przykład zachęcał innych, Twoja rada doświadczona wskazywała im drogę, Twoja pomoc hojna nastręczała im wielekroć możność poświęcenia się studyom przyrody.

Twoja opieka troskliwa uchroniła od zagłady rozliczne sposoby i formy wyrobów i motywa, w których poczucie piękna ludu naszego tradycyjnie od wieków się ujawniało i wprowadziło do naszego teraźniejszego przemysłu niejedną myśl świeżą i kierunek narodowy.

Wreszcie uwieńczenie tej zbawiennej działalności: utrwalenie bytu zbiorów, oddanie ich na zawsze powszechności, a w pierwszym rzędzie na użytek ogółu uczonych.

Otóż Twoje tytuły, Twoje prawa, dostojny Panie, do akademickiej godności.

Dajemy Ci, co Ci się należy. Sercem, duchem, czynnością swą łączysz się z nami oddawna.

Pozwól tedy, Ekscelencyo, teraz, w tym roku jubileuszowym wpisać Cię uroczyście do grona naszego, jako członka i towarzysza, jako nową ozdobę *Almae Matris Leopolitanae.*

Na tę przemowę hr. Dzieduszycki, mocno wzruszony, odpowiedział w te słowa:

Pozwól Magnificencyo, że na tak serdeczne wyrazy słów parę odpowiem. Szczerze wyznaję, że pierwsza wiadomość o nadaniu mi dyplomu doktora filozofii *honoris causa*, napełniła mnie wielką radością i wielką wdzięcznością, oraz otuchą na przyszłość. Zrozumiecie Panowie, że nie chodzi tu o moją osobę, ale o myśl, której służę od lat przeszło 50 słabemi i niedostatecznemi siłami, całem jednak sercem i gorącą miłością tej ziemi. Myśl ta — to badanie naukowe kraju i jego przyrody i zbieranie do tego potrzebnych materyałów przyrodniczych. Tej myśli Panowie, nadaliście najwyższe uniwersyteckie naukowe piętno, i postawiliście, wśród wielkiej ogólnej uniwersyteckiej nauki, skromnego przedstawiciela badań przyrodniczych, czysto krajowych. I to Panowie jest powodem niezmiernej radości i wdzięczności mojej. — A stawiając zbieranie i badanie na rodzinnej niwie, na równi z zadaniami ogólnej nauki uniwersyteckiej, wzbudziliście Panowie otuchę w mem sercu, że i młodsze pokolenie uniwersyteckie, z wyżyn nauki ogólnej, własną ojczystą przyrodę zawsze mieć będzie na oku. Bo i dla wielkich, ścisłych badań w naukach przyrodniczych ogólnych, badania na pewnych mniejszych obszarach, przez ludzi krajowych, sumiennych z miejscowymi stosunkami dobrze obznajomionych; stanowią najważniejsze naukowe podstawy, i są bardzo ważnym czynnikiem w przyrodniczych badaniach. Mam przekonanie, iż jak obowiązkiem naszym jest ile możności, rodzinną ziemię zachowywać, tak też zarówno winniśmy rodzimą przyrodę naszą, własnemi badać siłami i naukowe wyniki tych badań podawać do powszechnej wiadomości. Tej myśli starałem się trzymać całe moje życie. A więc najwyższe uniwersyteckie uznanie cieszy mnie bardzo i wdzięcznością przejmuje. Niech mi zresztą będzie wolno wypowiedzieć, że choć główny kierunek dróg i myśli, któremi się w zbiorach i w zamiłowaniu rzeczy krajowych kierowałem przez całe moje życie, zawdzięczam głównie ukochanym rodzicom moim ś. p. Józefowi i Paulinie z Działyńskich Dzieduszyckim; to zawdzięczam tu dużo i Uniwersytetowi lwowskiemu i jego profesorom. I mam doświadczenie na sobie, jaki wpływ na młode umysły profesor wywiera, jeżeli swej działalności nie ogranicza tylko na suchym wykładzie. Bardzo dużo zawdzięczam dwom profesorom Uniwersytetu lwowskiego i to obcokrajowcom, w mojej młodości, bo wtedy innych nie było. Byli to profesor August Kunzek, jak wówczas nazywano, profesor fizyki i Tangel, profesor filologii. Rzecz dziwna, obcokrajowcy i innych zawodów ludzie, zachęcali mnie po za wykładami do badania i zbierania przedmiotów naszych przyrodniczych krajowych. W późniejszej młodości, bardzo dużo zawdzięczam, również dwom profesorom naszego Uniwersytetu a mianowicie prof. Franciszkowi Strońskiemu a również bardzo wiele skorzystałem i ja i Muzeum moje od długoletniego przyjaciela mego, prof. Hyacynta Łobarzewskiego, a choć dla eksterna, i ówczesna młodzież uniwersytecka dużo serdeczności mi okazywała. Niestety, już ludzie ówcześni i czasy te dziś tylko stare uprzyjemniają wspomnienia. Ale czasom tym i ludziom może i dzisiejszą zawdzięczam chwilę. — A teraz przyjmij Magnificencyo i Wy łaskawi Panowie zapewnienie, że i w tych resztkach mego życia, pracą usilną w dotychczasowym duchu i kierunku, będę się starał okazać Wam i moją wdzięczność i to, że zrozumiałem znaczenie i doniosłość dzisiejszego odznaczenia.

— **Ruch osobowy i towarowy na kolejach państwowych.** Dochody kolei państwowych z ruchu osobowego i towarowego w miesiącu sierpniu b. r., przedstawiają się według ostatniego wykazu generalnej dyrekcyi następująco:

Przewieziono w miesiącu sierpniu b. r. na wszystkich liniach we własnym zarządzie kolei państw. będących ogółem osób 4,352.908; ton towarów 2,652.573.

Dochód z przewozu osób i pakunków wyniósł zł. 2,652.573, z przewozu towarów 4,542.469 — czyli ogółem 7,195.042 zł. W porównaniu z sierpniem r. 1893 ogólny dochód wzmógł się o 158.865 zł.

W czasie od 1 stycznia po koniec sierpnia 1894 r. wpłynęło z ruchu osobowego i pakunków 14,186.747 zł., z ruchu towarowego 36,580.167 zł. — razem 50,766.914 zł. W tym samym okresie czasu 1893 r. wyniósł dochód z ruchu osobowego i pakunków 13,482.874 zł., z ruchu towarowego 33,443.406 zł. — razem 46,926.440 zł.

Ogólny dochód dotychczasowy (od 1 stycznia do 31 sierpnia b. r.) w zestawieniu z rokiem ubiegłym, wykazuje zwyżkę w kwocie 3,840.474 zł.

— **Zamiast wieńca na trumnę** ś. p. Jana Zengtellera złożyli na cel dobroczynny: Reprezentacya lwowska Zjedn. Tow sztuk pięknych 30 zł., Władysław Łoziński 10 zł. Ze składki w Kole literacko-artystycznem na ręce p. Stanisława Niewiadomskiego 15 zł., dr. Teofil Merunowicz 5 zł., p. Rayski 1 zł., p. Kazimierz Skrzyński 2 zł., p. Kazimierz Zielonka 1 zł., dr. Adam Bieńkowski 1 zł., p. Roman Poliński 1 zł., Adam Krechowiecki 5 zł. — Razem 71 zł.

— **W Panoramie polskiej,** plac Halicki l. 12 wystawiono obecnie Londyn. Jest to jedna z najpiękniejszych seryj, dająca dokładne i wierne wyobrażenie największego miasta na świecie. Z pomiędzy 50 widoków, najwspanialej przedstawia się pałac kryształowy, parlament, British Muzeum, pomnik przedstawiający w allegoryi Europę, Azyę, Afrykę i Amerykę.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 22 września. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 21 września do 12 w południe dnia 22 września b. r., mieliśmy wiatr północny o średniej prędkości 1·3 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (67 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była $+8{\cdot}7^{0}C.$, najwyższa $+14{\cdot}9^{0}C.$ wczoraj popołudniu, najniższa $+4{\cdot}5^{0}C$ w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w okolicy Moskwy; zwyżka 770 do 765 mm. w półn. Niemczech; zniżka drugorzędna utworzyła się w Irlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 mm.

Prognoza na dobę 23 września bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około $+10^{0}C.$, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Zmiana własności.** Dobra tabularne Łukawiec, nieopodal Berhometu, na Bukowinie, jak donoszą z Czerniowiec, nabył od p. Mikołaja Wassilki za kwotę 560.000 zł. hr. Roman Potocki.

— **W Czerniowcach** od kilku dni bawi książę Kazimierz Lubomirski z Galicyi, który prowadzi układy o zakupno lasów na Bukowinie.

— **Tragiczny wypadek** wydarzył się w domu państwa Bondich w Krzeszowie. Państwo Bondowie, wyjeżdżając do Lwowa na Wystawę, uprosili żonę nauczyciela z Kłaju p. Mrozińską, by pozostała w czasie ich nieobecności we dworze w Krzeszowie. W niedzielę, dnia 9 b. m. odwiedził matkę 13-letni Tadeusz Mroziński, uczeń IV klasy gimnazyalnej. Pokój, w którym p. Bondi ma złożoną broń, jest przechodni. W tym pokoju zatrzymały się na chwilę dzieci. Mały chłopczyk bawił się na podłodze, a 9-letnia dziewczynka ujęła jednę ze strzelb, którą jej Tadeusz odebrał i na bok odstawił. Dziewczątko ujęło drugą strzelbę, którą znów Tadeusz odebrał, lecz gdy chciał ją zawiesić, broń wypaliła, a cały nabój drobnego śrutu trafił w dziewczę, które niedługo ducha wyzionęło.

— **Żywcem spalona.** Rumuńska śpiewaczka i aktorka Nina Banciu spaliła się w jednym z hotelów w Hanowerze używszy do tego eksplodującej maszynki spirytusowej.

— **Sprawa o zamordowanie** ś. p. Czarneckiej — jak donoszą z Petersburga — będzie w tych dniach rozpoznawana w tamtejszym sądzie okręgowym. Śledztwo, które prowadzi sędzia Martynow, do tej pory nie wykryło, aby powodem morderstwa był rabunek, tak, iż zeznanie zabójcy, że dokonał zbrodni pod wpływem rozdrażnienia, staje się prawdopodobnem.

— **Zaręczyny córki Crispi'ego.** Giuseppina Crispi, córka jedynaczka włoskiego prezydenta ministrów, zaręczyła się w tych dniach z księciem di Linguaglossa. Narzeczony ma lat 22, narzeczona 24. Będzie to małżeństwo z miłości. Młodzi poznali się przed parą tygodniami zaledwie i pokochali — od pierwszego wejrzenia. Dzienniki włoskie opowiadają, że Crispi płacić będzie córce 30.000 lirów renty. Książę Linguaglossa posiada 40.000 lirów rocznego dochodu. Ślub ma się odbyć jesienią w Neapolu, gdzie młoda para zamieszka.

— **Prawdziwie cudowne dziecko.** Pośród doktorów i pedagogów panuje niezwykłe zainteresowanie się z powodu ukazania się w Brunświku istotnie rzadkiego zjawiska. Syn rzeźnika miejscowego, Pelerta, liczący skończone „dwa" lata, umie już wybornie czytać drukowane i pisane, zarówno gotykiem, jak i łacińskiemi literami. Dziecka nikt nie uczył systematycznie, nauczyło się tylko bawiąc się. Gdy miał zaledwie półtora roku, babka nosiła go na spacer, wówczas dziecko ożywione zatrzymywało ją przed napisami na szyldach i wystawami księgarskiemi i pytało o znaczenie tej lub owej litery. W domu chłopczyk bawił się tylko śród książek i gazet, nauczył się nawet pisać swe imię Otto i z wielką radością odszukiwał je w druku. Dr. Berkau, powaga śród niemieckich psychiatrów, badał dziecko przez dłuższy czas; oprócz szczególnej chęci uczenia się, chłopiec nie ma w swym organizmie nic anormalnego — fizycznie rozwinięty, jak inne dzieci w tym wieku — i tylko chętniej pije wino i... piwo niż mleko. Podano mu pewnego razu do czytania gazetę fachową lekarską i chłopiec, ku ogólnemu zdziwieniu, czytał dobitnie takie wyrazy, których dotąd nigdzie słyszeć nie mógł. Cyfry wymienia również bezwzględnie. Badający dziecko lekarze przyznają, że jest to wypadek zjawiskowy, niebywały dotąd w praktyce medycznej, zbliżony do jednostronnych zdolności Dare'go, dziecka-matematyka.

— **Kobiety w wojsku.** Emile Carè wydał niedawno w Paryżu książkę pod tytułem *Madame Sans-Gêne el lés femmes soldats*, w której zebrał mnóstwo opowiadań i anegdotek o kobietach w wojsku.

Wiadomo zkądinąd, iż prawdziwa pani Sans-Gêne nie była marszałkową Lefebvre, lecz Teresą Figueur, córką Piotra Figueur, handlarza zbożem, że urodziła się w 1744 r. w Talmay (Cote d'Or). Pierwsze kroki na polu wojskowości stawiała w r. 1793 na południu Francyi, gdzie należała do milicyi, zorganizowanej przeciwsko Żyrondystom. Wziętą została przez wojska konwentu, dowodzone przez generała Carteaux, i w niewoli z powodu żywości charakteru i ostrych odpowiedzi, dano jej przezwisko Sans-Gêne. Do armii regularnej weszła jako dragon, brała udział w oblężeniu Tulonu, była pięć razy ranną, dwa razy w niewoli, zabito pod nią dwa konie, ocaliła życie generałowi Nougnecowi i w 1815 r. usunęła się z wojska po dwudziestu dwóch latach służby i z 200 frankami pensyi. Mając lat 44, poślubiła w 1818 r. Klemensa Luttera, przyjaciela młodości. Lutter umarł w 1829 r., jego żona 4 stycznia 1861 r. w 85 roku życia. Z pomiędzy kobiet-żołnierzy jest ona najgłośniejszą w epoce rewolucyi i cesarstwa. Lecz są jeszcze inne. Emil Carè cytuje: Wirginię Ghesquière, Angielkę Brulon i Maryę Schellinck.... Pierwsza z nich zastąpiła w wojsku młodszego brata, do którego była zupełnie podobną. Pod Wagram odznaczyła się na polu walki i otrzymała stopień sierżanta. W d. 2 maja 1808 r. została raniona pod Lizboną, gdzie ocaliła życie swemu pułkownikowi. Zmarła w 1855 r.

Angelica Brulon, córka, żona i siostra żołnierzy, urodziła się w 1771 r. W 1822 r. została mianowana podoficerem, otrzymała krzyż w 1851 r., zmarła w bardzo późnej starości w 1853 r.

Marya Schellinck, urodzona w Gandawie w r. 1757, zapisała się do pułku belgijskiego w 1792 r., została sierżantem w 1793 r., podoficerem w 1806 roku i kawalerem Legii honorowej w 1808 r. Raniona była ciężko pod Jemmapes, Austerlitz i Jeną i otrzymała wzmiankę zaszczytną w rozkazie dziennym pod Arcole. Zmarła w 1840 r.

Emile Carè w swej książce wspomina także o przygodach wojennych: Ferming, Róży Bouillon, Barreau, Chapuy, Róży Marchand, Klaudyi Rouget i wielu innych. Gorączka, która ogarnęła Europę całą od r. 1792 do 1815, nie pozostała bez wpływu i na kobiety. Historya wojen hiszpańskich, jak wykazuje autor, obfituje w czyny bohaterskie, dokonane przez kobiety.

Odwagą i okrucieństwem odznaczyły się między innemi kobiety z Wandei.

Mniej godna podziwu jest rola kobiet we wszystkich zaburzeniach, w których biorą one udział bardzo często; przekupki hal paryskich niejednokrotnie odznaczyły się w tym kierunku, lecz mimo to nie zasługują na nazwę kobiet-żołnierzy.

Konwencya narodowa nie chwaliła bynajmniej upodobania kobiet w zawodzie wojskowym, a nawet postanowiła w końcu usunąć wszystkie kobiety z wojska. Rozkazu tego nie zastosowano zaledwie do kilku kobiet, znanych z męstwa i patryotyzmu, takich jak: Teresa Figueur, Ghesquière, Brulon i Schellinck.

— **Podarunek.** Cesarzowa niemiecka, jak donoszą dzienniki berlińskie, obdarzyła szambelana hr. Sierakowskiego z Waplewa wielkiej wartości obrazem. Hrabia S. posiada w Waplewie cenną galeryę obrazów.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), jest przez czas trwania Wystawy otwarte codziennie (z wyjątkiem czwartku) od g. 10—3. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano

do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o g. $7\frac{1}{2}$ wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

— **Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie można zwiedzać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, za poprzedniem zgłoszeniem się w rektoracie, od godziny 12—1 w południe lub też w zarządzie obserwatoryum od godziny 4—6 popołudniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert wczorajszy p. Antoniny Szumowskiej powiódł się świetnie pod względem artystycznym. Zanim szczegółowe złożymy sprawozdanie, zaznaczamy, iż młoda, pełna wdzięku koncertantka przyjmowaną była przez publiczność nader gorąco a żywe oklaski i liczne bukiety były wymownym wyrazem podziwu dla talentu i sympatyi dla osoby koncertantki.

Wł. Żeleński wystąpi wkrótce we Lwowie z koncertem kompozytorskim Głównym punktem programu, stanowiącym niepospolitą atrakcyę, będzie w koncercie tym ustęp z „Goplany“ najnowszej opery znakomitego kompozytora. Oprócz tego, usłyszymy różne kompozycye orkiestralne, oraz pieśni, tak szybko zyskujące sobie uznanie i popularność.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este we Lwowie.

Dzisiaj o godzinie 6 rano przybył do naszego miasta pociągiem kuryerskim niespodzianie Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este. Ponieważ Jego Ces. Wysokość zawitał w ścisłem *incognito* i wyłącznie dla zwiedzenia Wystawy, nie było na dworcu kolejowym żadnego urzędowego przyjęcia a na peronie oczekiwali i powitali Najd. Arcyksięcia jedynie: prezes Wystawy ks. Sapieha i członkowie dyrekcyi Wystawy pp. dr. Marchwicki i Gorayski. Dostojny Gość wysiadłszy z wagonu salonowego przywitał się najpierw nader uprzejmie z ks. Sapiehą, z którym chwilę rozmawiał a następnie polecił sobie przedstawić pp. dr. Marchwickiego i Gorayskiego, których zaszczycił krótką rozmową. Z dworca kolejowego udał się Jego Ces. Wysokość w towarzystwie księcia Sapiehy do hotelu Żorża, gdzie przygotowano dla Niego apartamenta na pierwszem piętrze.

Przed godziną 9 rano przyjął Najd. Arcyksiążę JE. P. Namiestnika hr. Badeniego, Marszałka krajowego ks. Sanguszkę i głównodowodzącego generała ks. Windisch-Graetz, poczem wyjechał na plac Wystawy.

Najd. Arcyksiążę Ferdynand d'Este przybył dziś o godzinie 9 zrana w towarzystwie adjutanta pułkownika hr. L Wurmbrand-Stuppach na plac Wystawy krajowej. Najd. Gość przyjechał z ks. Adamem Sapiehą, hr. Wurmbrandem i p. Aug. Gorayskim. U bramy Wystawy powitali Najd Gościa pp. dyr. Marchwicki, Mikolasch i Zieliński. Najd. Gość zwiedził przedewszystkiem pałac sztuki, w którym oprowadzał Go p Wł. Łoziński, również jak następnie po pawilonie Matejki. W panoramie bitwy racławickiej, do której Najd. Gość udał się z kolei, wyjaśnień udzielał p. Jan Styka. Wychodząc raczył Najd. Arcyksiążę wyrazić się, że jest panoramą zachwycony, że wiele już o niej słyszał i czytał, ale to co widział przeszło Jego oczekiwania.

Następnie zwiedził Najd. Arcyksiążę pawilon humenowski, — i o godzinie pół do 11 wyjechał w towarzystwie hr. Wurmbranda do miasta, z wizytą do JE. ks. Windisch-Graetza komendanta korpusu.

W godzinę później powrócił Najd Gość na Wystawę, gdzie dłuższą chwilę poświęcił zwiedzeniu pawilonu przemysłowego, następnie pawilonu architektury i pawilonu Andrzeja hr. Potockiego, w którym interesował się bardzo trofeami myśliwskimi. Co do tych objaśnień udzielał hr. Szembek Opuściwszy ten pawilon przeszedł Najd. Arcyksiążę przez główną *avenue* i zatrzymawszy się chwilę przy zabudowaniu potoków górskich, udał się do pawilonu łowieckiego, w którym oprócz prezydyum Wystawy, wyjaśnień (w dziale broni) udzielał p. Alfred Dzikowski. Wychodząc z tego pawilonu przyjrzał się Najd. Gość pięknym okazom drzewostanu lasów buskich i radziechowskich, a młody Stan. hr. Badeni przedstawiony Jego Cesarskiej Wysokości przez ks. Sapiehę dał kilka objaśnień co do rozległości lasów.

Z kolei przeszedł Najd. Arcyksiążę do pawilonu Ministerstwa skarbu, w którym Najd. Gościa powitał p. Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu dr. Korytowski, potem do pawilonu br. Poppera (Państwo Skole). Następnie udał się Jego Cesarska Wysokość do pawilonu Ministerstwa rolnictwa, a po drodze rozmawiał z p. Ludwikiem hr. Badenim, synem JE. Pana Namiestnika, którego poznał już dawniej w Wiedniu. Po zwiedzeniu pawilonu Ministerstwa rolnictwa udał się Najd. Arcyksiążę na zaproszenie JE. księcia Adama Sapiehy na śniadanie do restauracyi Gerarda. Po drodze spotkał Najd. Gość JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, z którym najłaskawiej rozmawiał i na zaproszenie do zwiedzenia Muzeum odpowiedział. że wiele o niem słyszał i pragnie zwiedzić je jutro przedpołudniem.

Po śniadaniu zwiedzał Najd. Gość w dalszym ciągu Wystawę.

O godz. 6 wieczorem odbędzie się na cześć Najd. Arcyksięcia obiad u ks. Adamostwa Sapiehów, na który oprócz Najd. Gościa otrzymali zaproszenia: JE. p. Namiestnik hr. Badeni i pani Namiestnikowa, księżna Romanowa Sanguszkowa. ks. Windisch-Graetzowie, hr. Agenorowie Gołuchowscy, hr. Wilhelmowie Siemieńscy-Lewiccy, ks. Eustachy Sanguszko, ks. Pawłowie Sapiehowie. książę Władysław Sapieha, hr. Roman Potocki. hr. Albert Cetner, Wiceprezydent Dyrekcyi skarbu dr. Witold Korytowski, Wiceprezydent wyższego sądu kraj. dr. Tchorznicki. prezes Tow. kred. ziemskiego p. Zygmunt Dembowski, August Gorayski, Zdzisław Marchwicki.

Po obiedzie odbędzie się u JE. ks. Adama Sapiehy zebranie na herbacie, na które oprócz wymienionych powyżej osób otrzymali zaproszenia pp. prezydent miasta Mochnacki, rektor Uniwersytetu dr. Ćwikliński, rektor Politechniki dr. Dziwiński i prof. dr. Tad. Pilat.

Z Izby sądowej.

(*Proces dr Józefa Orłowskiego*).

(Ciąg dalszy).

Kraków, 21 września.

Dzisiaj postawił trybunał sędziom przysięgłym następujące pytania:

Pierwsze pytanie główne: Czy dr. Orłowski winien jest, że na wekslu z daty: Kraków 31 października 1891 r. na 700 zł. opiewającym, a w trzy miesiące od daty płatnym, podpis dr. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, jako przyjemcy podrobił i przez to fałszywy prywatny dokument sporządził i weksel ten w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu w Krakowie eskontował, przez który to podstępny czyn Bank wyżwymieniony w błąd wprowadził, wskutek czego wedle jego zamiaru tenże Bank, a względnie dr. Wojciech hr. Dzieduszycki szkodę na majątku kwotę 300 zł. znacznie przenoszącą ponieść mieli.

Drugie pytanie główne: Czy dr. Orłowski winien jest, że na wekslu z daty Kraków 4 lipca 1892 r. na 550 zł. opiewającym, a w trzy miesiące od daty płatnym, podpis dr. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego podrobił i przez to fałszywy prywatny dokument sporządził i weksel ten u Rozalii Breit w Krakowie eskontował, przez który to czyn podstępny Rozalię Breit w błąd wprowadził, wskutek czego, wedle jego zamiaru, Rozalia Breit, a względnie dr. Wojciech hr. Dzieduszycki, szkodę na majątku 300 zł. znacznie przenoszącą ponieść mieli.

Trzecie pytanie główne: Czy dr. Orłowski winien jest, że we wrześniu 1891 roku w zamiarze wyrządzenia dr. Wojciechowi hr. Dzieduszyckiemu szkody na majątku w kwocie przeszło 300 zł., przez podstępne przedstawienie i zapewnienie, że wekslem na 700 zł. opiewającym, w Banku dla krajów koronnych eskontować się mającym, wykupi weksel na 700 zł. w Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie eskontowany, wprowadził w błąd dr. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego i weksel na 700 zł. opiewający od niego wyłudził, wskutek czego tenże dr. Wojciech hr. Dzieduszycki szkodę na majątku w kwocie przeszło 300 zł. poniósł?

Czwarte pytanie główne: Czy dr. Józef Orłowski winien jest, że w roku 1893, dany mu przez p. Kazimierza Ostoję Ostaszewskiego weksel, na 3 000 zł. opiewający, do eskontowania w krakowskiej Kasie Oszczędności, a więc powierzone mu dobro wartości przeszło 300 zł. sobie zatrzymał i przywłaszczył?

Piąte pytanie główne: Czy dr. Józef Orłowski winien jest, że w roku 1893 popadł w niewypłacalność, a nie może wykazać, że tylko przez nieszczęśliwe wypadki i bezwinnie popadł w niemożność zupełnego zaspokojenia swoich wierzycieli?

Szóste pytanie główne: Czy dr. Józef Orłowski winien jest, że w roku 1893, popadłszy w stan niewypłacalności, mimo tego, że stan bierny jego majątku znacznie był wyższym od stanu czynnego, nie zgłosił zaraz w sądzie konkursu, lecz nowe zaciągał długi i upłaty uiszczał.

Do godziny 1 w południe przemawiał prokurator dr. Doliński; popołudniu przemawiał obrońca dr. Abłamowicz. Werdykt sędziów przysięgłych zapadnie prawdopodobnie jutro, w sobotę, w godzinach popołudniowych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Uroczyste otwarcie wystawy technicznej dla drobnego przemysłu, odbyło się wczoraj w Pradze. Prezes Izby handlowej Schebor wypowiedział mowę, którą zakończył słowami: „Wszyscy bez różnicy stanu i narodowości, starajmy się pracować wspólnie i zgodnie dla dobra naszej ojczyzny i całego państwa, pod hasłem naszego Monarchy: *Viribus unitis.*“

Targ zbożowy.

Lwów, 22 września: pszenica nowa 6·25 do 6·60, stara 6·25 do 6·60, żyto nowe 4·75 do 5·—, stare 4·75 do 5·—, jęczmień brow. 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 4·— do 4·25, owies stary —·— do —·—, owies nowy 5·— do 5·50, rzepak nowy stacyami 8·75 do 9·25. groch 5 do 7·50, wyka 4·50 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 4·— do 4·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 45·—, biała 60·— do 75·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—. kukurudza stara —·— do —·—, nowa 8·75 do 9·25, chmiel 20·— do 30·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

C. k. uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście

założona w roku 1831.

Główna agencya dla Galicyi u p. M. Dubieńskiego we Lwowie, ulica Kopernika l. 18. Telefon nr. 468. W miesiącu sierpniu 1894 r., w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali wniesiono 539 wniosków na sumę 1,811.037 zł. w. a., a wystawiono polic 458 na sumę 1,545.646 zł. w. a. Od 1 stycznia do 31 sierpnia 1894 r. wniesiono 4.955 wniosków na sumę 16,730.139 zł. w. a. a wystawiono 4.246 polic na sumę 14,433.699 zł. w. a. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 31 sierpnia 1894 r. wynoszą 1,256.658 zł. w. a.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1893 r. 162,807.927 zł. w kapitałach i 201.214 zł. w. a. w rentach na 56.048 policach, na co rezerwowano w gotówce 39,757 609 zł. w. a. — Zapłacone szkody w r. 1893 w dziale życiowym wynoszą 1,899.393 zł. w. a., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 262,401.706 zł. 51 ct. w. a.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 5.000 zł., a dla należących do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 15.000 zł., bez dopłaty jakiejkolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksięstwo Karol Ludwik i Marya Teresa powrócili przedwczoraj ze Lwowa do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Albrecht powróci dzisiaj wieczorem z osobami orszaku do Wiednia z manewrów w Balassa-Gyarmat.

Król i królowa rumuńscy przybyli przedwczoraj wieczorem *incognito* do Wiednia. Na dworcu powitał ich personal poselstwa rumuńskiego. Wczoraj popołudniu król z królową, po zwiedzeniu niektórych osobliwości Rezydencyi, udali się w dalszą podróż do Sinai w Rumunii.

Pan Minister skarbu, dr. Plener, który dnia 19 b. m. udał się do Budapesztu, celem konferowania z prezesem gabinetu węgierskiego dr. Wekerlem nad szeregiem wspólnych finansowo-politycznych kwestyj powrócił już do Wiednia. Obrady odnosiły się w pierwszym rzędzie do kwestyi austro-węgierskiego banku.

Prezes Izby dep. bar. Chlumecky przybył przedwczoraj z Budapesztu do Wiednia. Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że przyjazd jego pozostaje w związku ze sprawą oznaczenia terminu dla zebrania się Rady państwa. O ile się zdaje, Rada państwa podejmie dnia 16 października na nowo swe prace.

Dzisiaj o godzinie 8 rano miał cesarz Wilhelm przybyć do Torunia i zabawić tam do godziny 2 popołudniu. W przyjęciu monarchy zapowiedziano także czynny udział ludności polskiej. *Gazeta Toruńska* w tej sprawie tak się odzywa: „Któż nie pamięta, jak cesarza Wilhelma II witano w Poznaniu za jego ostatnim w tem mieście pobytem! Przecież okrzyki polskie „Niech żyje!“ rozbrzmiewały tak głośno, że monarcha zauważył je i był z nich widocznie zadowolony. I w Toruniu gotują się Polacy, aby wziąć udział w przyjęciu cesarskiego gościa. Wszystkie towarzystwa polskie, nie otrzymawszy zaproszenia do udziału w szpalerze honorowym, same się upomniały o ten zaszczyt i staną pod swymi sztandarami, aby monarsze okazać swą wierność. Nie ulega wątpliwości, że hołd, jaki dostojnemu gościowi złożą Polacy, będzie rzetelny a okrzyki, jakie na cześć jego dobędą się z piersi naszego ludu, nie skłamią uczuciom.“

Zwyczajem stało się politycznym, że w rocznicę wkroczenia wojsk Wiktora Emanuela wyłomem Porta Pia, odbywają się w Rzymie narodowe manifestacye na cześć Kwirynału. Król wysyła depeszę do syndyka Rzymu, o treści politycznej, zastosowanej do sytuacyi. W jednej z tych depesz znajdowały się słynne słowa króla Humberta: *Roma intangibile.* Tekst tegorocznej odezwy podajemy według otrzymanej telegraficznej wiadomości: „Hołdy, które rzymska municypalność, jako wierny tłómacz uczuć ludności, składa corocznie w tym dniu, pełnym chwały, pamięci mojego ojca, są najsilniejszym dowodem przywiązania, jakiego życzyć sobie może moje serce. Święcąc pamięć cnót króla-oswobodziciela, stawia go stolica królewska jako wzniosły przykład tego, w jaki sposób ojczyznę, której dał niepodległość i wolność, uczynić silną i wielką. Bóg pobłogosławi temu szlachetnemu przedsięwzięciu, a naród włoski, kiedy na przyszły rok w tym samym dniu obchodzić będzie pierwszy jubileusz jedności Włoch, równocześnie — jak z całą pewnością ufam — będzie święcił swoje ekonomiczne odrodzenie. Tem życzeniem dziękuję miastu Rzymowi za słowa wiernego przywiązania. (Podp.) *Humbert.*“

Naczelnik „domu Francyi“, młody książę Orleański, jest obecnie przedmiotem zajęcia prasy paryskiej, zamieszczającej szereg interviewów ze Stowe-house. Jeden z redaktorów *Matin* opisuje w następujący sposób swoją rozmowę z pretendentem: Na razie — mówił książę — nie mam nic do powiedzenia na to, co oświadczyłem podczas zebrania w Grosvenor. Możecie być pewni, bez obawy zawodu — powtarzam, możecie być pewni, że będę działał. Zobaczycie.... Zobaczycie... Obecnie zajmuję się studyami nad kwestyą socyalną, której poświęcę wiele pracy i rozważań. — *J'agirai* ma być hasłem syna hr. Paryża, któremu stronnicy zarzucali zawsze, że za wiele czyta i pisze, za mało działa. — *Echo de Paris* donosi, że reprezentantem domu orleańskiego we Francyi ma być dawny generał papieskich żuawów de Charette. Charette jest ceniony nadzwyczaj w Watykanie, podobnie jak pierwej w Frohsdorf, a potem w Stowe-House. Fanatyczny legitymista, niezłomnej prawości, niezdolny jest nietylko do ustępstw, lecz i do układów, tak koniecznych w bieżącej polityce. — Bezpośrednimi doradcami pozostaną dawni towarzysze i przyjaciele de Luynes i Decazes. Hr. d'Hausonville, dotychczasowy urzędowy przedstawiciel rojalistów we Francyi, tłómaczył w rozmowie z redaktorem dziennika *Soleil* w następujący sposób powody swojej dymisyi: „Już podczas mojej ostatniej podróży do Stowe-House, kiedy bliski i nieunikniony koniec hr. Paryża był wszystkim wiadomy, uważałem za swój obowiązek uprzedzić ks. Orleańskiego o mojem postanowieniu, aby nie był niem niespodziewanie zaskoczony. Oświadczyłem, że nowe sytuacye wymagają nowych ludzi, że chcę usunąć z góry wszelkie względem mnie skrupuły delikatności. Ks. Orleański uznał moje uczucia i przyrzekł mi oddać wolność, dziękując przytem, ponad zasługi, za wysiłki, jakie czyniłem w służbie jego ojca. Nie potrzebuję dodawać, że jestem zawsze głęboko przywiązany nietylko do sprawy, lecz także do oso-

by młodego księcia, na którego z czułością spoglądałem od lat najmłodszych. Pełen jestem tej ufności w przyszłość, którą hr. Paryża, w swojem przedziwnem pośmiertnem pismie polecił nam jako zadatek zwycięstwa.“

Oficyalne sprawozdanie japońskie z Yokohamy opiewa: Według nadeszłych tu szczegółowych wiadomości o bitwie pod Ping-Yang, Chińczycy ponieśli następujące straty: 2000 ludzi zabitych, 14.500 rannych i wziętych do niewoli. Zaledwie czwarta część chińskich wojsk ocalała. Straty Japończyków wynoszą: 30 zabitych i 269 rannych. Armia japońska maszeruje obecnie w kierunku północnym ku Wi-czu, miastu granicznemu, leżącemu na głównej drodze, która prowadzi do Mukden, stolicy Mandżuryi. W Mukden znajdują się grobowce cesarzów, z dynastyi obecnie panującej. Wojska japońskie mogłyby, jak mniemają, stanąć pod Wi-czu z końcem bieżącego miesiąca.

Sprawozdania o bitwie morskiej między Chińczykami a Japończykami brzmią sprzecznie, depesze z Jokohamy donoszą o zwycięstwie Japończyków, przyznają one, że wielkie ponieśli straty, ale Chińczycy jeszcze większe; bitwa trwała 6 godzin. Chiny chcą za pomocą pośrednictwa Rossyi zawrzeć pokój. Ambasadorowie Anglii, Rossyi i Niemiec w Pekinie mają otrzymać stosowne instrukcye.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Balassa-Gyarmat, 22 września. Z powodu ukończenia korpuśnych manewrów wydał Najj. Pan rozkaz dzienny, w którym wyraża się z największem uznaniem o wyćwiczeniu wojsk, zarówno tych, które brały udział w manewrach pod Landskroną, jak i na Węgrzech. Takie samo uznanie wypowiada rozkaz dzienny dla obu obron krajowych.

Równocześnie wystosował Monarcha pismo odręczne do Najdostojniejszego Arcyksięcia Albrechta i szefa sztabu generalnego, barona Becka. W piśmie do Najd. Arcyksięcia Albrechta wypowiada Najj. Pan uznanie za pełną ofiarności działalność, w piśmie zaś do generała Becka gratuluje mu z powodu osiągniętych, dzięki niezmordowanej jego pracy, rezultatów, a zarazem wypowiada uznanie oficerom i korpusowi sztabu generalnego.

Balassa-Gyarmat, 22 września. Najj. Pan, żegnany z nieopisanym zapałem przez ludność miejscową, odjechał wczoraj wieczorem do Visegradu. Monarcha powróci do Wiednia d. 24 b. m.

Wiedeń, 22 września. (*Tel. pryw.*) Pan Józef Kościelski ogłasza w *N. fr. Presse* list, w którym oświadcza, że nie otrzymał podczas pobytu swojego we Lwowie od Najj. Cesarza Franciszka Józefa innego polecenia, jak tylko, aby wyraził pozdrowienie cesarzowi Wilhelmowi. Wszystkie inne doniesienia dzienników są zmyślone.

Wiedeń, 22 września. W sierpniu dochody kolei państwowych wynosiły 7,886 183 zł., tedy o 235.400 zł. więcej, niż w takim samym miesiącu roku zeszłego. Dochody od 1 stycznia do 31 sierpnia wynosiły ogółem 55,643.354 zł., czyli o 4,742.326 zł. więcej, niż w takim samym okresie r. 1893.

Tokio, 22 września. Cesarz japoński przesłał admirałowi oraz oficerom floty i armii japońskiej w Ping-Jang gratulacye z powodu odniesionego zwycięstwa. W odezwie swej wyraża się cesarz, iż cały naród jest radośnie wzruszony świetną postawą swych wojsk lądowych i marynarzy.

WYSTAWA.

Katalog
wystawy sztuki polskiej 1764—1886,

ułożony przez prof. J. Bołoza-Antoniewicza.

Cóż pisać o katalogu, chociażby o katalogu sztuki polskiej na Wystawie naszej? Katalog — to spis rzeczy, spis obrazów, o których możnaby i należałoby wiele powiedzieć, ale zajmować się nim samym — czyż warto i godzi się? Zapytanie to łatwo nasunie się na myśl czytelnikom, ale tylko tym czytelnikom, którzy nie widzieli katalogu, ułożonego przez prof. Antoniewicza.

Na Wystawie spotkała nas niejedna miła niespodzianka. Nieraz słyszeliśmy okrzyki: „Mamy więc to w kraju — u nas? To być nie może!“ i t. p. Ze zdziwieniem dowiedzieliśmy się o własnych naszych płodach i wyrobach; z przyjemnością zauważaliśmy, że w ostatnich dwudziestu latach, nauczyliśmy się pracować umiejętnie: wszędzie widać nietylko okazy, ale także wykazy, tablice statystyczne, zestawienia i obliczenia, a to jest przecież duży postęp! Niespodzianką bardzo pouczającą była dla nas wystawa retrospektywna sztuki polskiej; podziwem i uznaniem dla autora napełnia nas katalog jej, pierwszy umiejętny katalog dzieł sztuki naszej, zarazem pierwszy szkic dziejów malarstwa polskiego.

Przez sale sztuki retrospektywnej nie można chyba przejść bez doznania wrażenia, że widnokrąg nasz na rozwój malarstwa polskiego, słynącego dzisiaj kilku, nawet kilkunastu wybitnemi nazwiskami, rozszerzył się i rozświetlił nagle, jakby ktoś rozsunął kotarę, za którą zaledwie domyślaliśmy się, co się znajdować może. Już to wiadomem było, że przed wielkimi świecznikami sztuki polskiej była liczna rzesza artystów, zażywających u współczesnych niemałego znaczenia; pouczał o tem chociażby słownik Rastawieckiego, nie mówiąc o galeryach i zbiorach prywatnych. Ale pojawienie się potężnych geniuszów było tak olśniewające, ich utwory tak nieproporcyonalnie wielkie w stosunku do wszystkiego, co zastali, iż zdawało się, jak się mylnie wydaje w Tatrach, że te olbrzymy wyrosły z płaszczyzny dokoła równej i pustej. A chociaż przypominaliśmy sobie imiona Orłowskich, Smuglewiczów, Stattlerów, Chodowieckich i Michałowskich, — nie wiedzieliśmy, jaka to nić wiąże ich między sobą a z późniejszymi mistrzami. Urządzona w pałacu sztuki wystawa pozwalała się domyślać tej łączności, przewodnik prof. Antoniewicza **pierwszy** nam ją wskazuje, tłómaczy i wyjaśnia. Wychodzi w postaci katalogu, ogranicza się do zebranych na wystawie utworów, ale w istocie jest **poważną naukową książką**, w którą autor włożył wiele pracy i wiele studyów.

Dzieje sztuki polskiej w ostatnich 120 latach, dzieli prof. Antoniewicz na trzy epoki, różniące się odmienną techniką, odrębnymi przedmiotami i duchową treścią.

Pierwsza epoka rozpoczyna się od sprowadzenia Bacciarellego do Polski i założenia „malarni“ w zamku królewskim w r. 1764. Mówi się w niej raczej o sztuce w Polsce, o artystach obcych u nas, jak Lampi, Grassi, Norblin de la Gourdaine, niż o sztuce polskiej. Dokoła nich grupują się dopiero artyści polscy Orłowski i Wojniakowski. Mamy też innych malarzy i rysowników, jak Konicz, a zwłaszcza Chodowiecki, ale ci bawią za granicą i zajmują się przedmiotami obcymi.

Drugiej epoki głównym przedstawicielem jest Smuglewicz, przyjaciel Rafaela Mengsa, pierwszy idealno-patryotyczny malarz w Polsce porozbiorowej. Ciągnie się ten okres aż do r. 1855, do wystąpienia Matejki i Grottgera, a liczy już wielu artystów, których dzieli prof. Antoniewicz na trzy grupy: pierwsza wiąże się bezpośrednio z Orłowskim; do drugiej należą uczniowie szkoły wileńskiej Smuglewicza i Rustema, wśród nich historyk Lelewel; trzecią stanowią głośni w swoim czasie Stattler i Hadziewicz, którzy stanęli na czele krajowych szkół artystycznych. Stattler wychował uczniów w Krakowie, jak Bizański, Głowacki, Molinari, Józef Brodowski — Hadziewicz w Warszawie, jak Blank, Antoni Brodowski, Kokulr, Kaniewski i Marcin Zaleski. Wtedy zaczęło już kiełkować życie artystyczne we Lwowie, gdzie najwyżej artystycznie stanął Aloizy Rejchan. Jan Maszkowski, nauczyciel rysunków w Akademii stanowej kształcił wśród uczniów swoich wówczas syna Marcelego, Tepę, Juliusza Kossaka i — Artura Grottgera. Kończy tę epokę wielkiej miary artysta, nie już tylko historyczne, ale i absolutne znaczenie mający: Piotr Michałowski, którego piękną kolekcyę obrazów olejnych, akwarel, rysunków tuszem i sepią, piórem i ołówkiem podziwiamy na Wystawie, a znajdujemy opisaną w katalogu.

W trzeciej, ostatniej epoce, okazuje nam p. Antoniewicz jak pod wpływem Matejki, Grottgera, pod kierownictwem rozmaitych Akademij sztuk pięknych, szkoły krakowskiej i warszawskiej, wiedeńskiej, petersburskiej, berlińskiej, drezdeńskiej i monachijskiej, wykształcili się nasi artyści. Każdy nosi znamiona swego pochodzenia, a przecież razem łączą się one, tworząc jedną, już dzisiaj godną tego wyrazu, sztukę polską. W chwili kiedy umilkli na zawsze dwaj najwięksi poeci, Mickiewicz i Krasiński, przemawiać zaczęła do narodu i do świata całego ta sztuka, okazująca żywotność ducha polskiego.

Tak przedstawia rzecz we wstępie do katalogu profesor Antoniewicz, kreśląc tylko kontury, które, miejmy nadzieję, rychło wykończy i wypełni. W samym katalogu zaś opisuje 1539 dzieł, ugrupowanych wedle epok i artystów, których jest z górą 300. Daty biograficzne, wielokrotnie z wielkim mozołem po raz pierwszy zebrane, podane krótko pod każdem nazwiskiem, ułatwiają objaśnienia utworu artystycznego, odgadujące z wielką bystrością treść, nieraz zawiłą i niezrozumiałą. Nadto notuje autor wymiar obrazu, rodzaj jego, podpisy lub notatki na odwrotnej stronie i czyją jest własnością. Posiadając większą ilość dzieł jednego mistrza, stara się autor ugrupować je albo, jak u Michałowskiego, wedle rodzaju techniki albo też chronologicznie. Działalność artystyczną Artura Grottgera, chociaż niestety krótką, ale różnolitą, uporządkował, jeśli tak powiedzieć wolno, po raz pierwszy autor katalogu; podzielił na trzy epoki, a w obrębie każdej postawił prawie wszystkie utwory pod właściwą datą chronologiczną Wskutek tego możemy rozwój ducha wielkiego artysty śledzić o wiele dokładniej, niż to dotychczas uczyniono. Co zaś dokonano dla Grottgera w zupełności, to przygotowano niemal dla całej historyi sztuki polskiej: podany i systematycznie ułożony w katalogu materyał naukowy, nie straci z dniem zamknięcia Wystawy swej wartości i będzie długo jeszcze *vademecum* każdego badacza dziejów malarstwa polskiego.

Jedyny zarzut, jaki moglibyśmy katalogowi uczynić, to zarzut pewnego zaniedbania językowego, czy też niezręczności stylowej, która czasem razi w opisach treści obrazów. Podnosimy go jedynie dlatego, aby nas nie pomówiono, iż bezwzględnie chwalić chcemy, zamykając oczy na usterki. Katalog jest niezaprzeczenie dziełem pierwszorzędnej wartości, jest pierwszym dzielnie uczynionym krokiem do historyi sztuki w Polsce i tego znaczenia pracy dr. Antoniewicza nie mogą osłabić usterki językowe. Katalogu niepodobna oceniać ze stanowiska stylu, — jest on i pozostanie chlubnem świadectwem studyów i znawstwa prof. Antoniewicza, a dla badaczy dziejów sztuki w Polsce nieocenionym przewodnikiem.

(*L—l*).

Katalog powszechnej Wystawy krajowej we Lwowie roku 1894.

(ä) Ogólny „Katalog powszechnej Wystawy krajowej we Lwowie r. 1894“, wyszedł przed kilku dniami w wydaniu powtórnem. Usunięto w nim niedokładności i braki pierwszego wydania, uzupełniono katalog wszystkiem, co w czasie pierwszych trzech miesięcy trwania Wystawy przybyło, udoskonalono układ katalogu, rozszerzono poszczególne działy, jednem słowem stworzono teraz całość zupełnie poprawną i dobrą, która z jednej strony odpowiada najzupełniej celowi i może być bardzo praktycznym przewodnikiem po placu Wystawy lub po pawilonach, — z drugiej strony zaś zawiera w sobie zarazem jakby komentarz, jakby już nawet zreasumowanie rezultatów Wystawy, tego wszystkiego, co ona osiągnęła, co w wyniku swym przyniosła. To też nowe wydanie ogólnego katalogu będzie cenną pamiątką z Wystawy, a poniekąd nawet podręcznikiem, dającym możność łatwego nabycia poglądu na stosunki geograficzne i etnograficzne naszego kraju, na jego oświatę, na dzisiejszy stan ekonomiczny, na rozwój przemysłu etc., etc.

Katalog w nowem swem wydaniu podzielony jest na dwie części. Część pierwsza zawiera: „Wstęp analityczny do statystyki Galicyi“ zestawiony przez dr. Witolda Lewickiego; część druga zaś: „Wykaz wystawców i przedmiotów wystawionych“ opracowany przez dr. Franciszka Krczeka.

Dr. Witold Lewicki we „wstępie“ swoim, który rozmiarami (164 stron) urósł do objętości wcale obszernej pracy a treścią, dowodzącą wielkiej znajomości różnorodnych stosunków kraju ze strony autora, ogarnął całe realne życie Galicyi, opisuje przedewszystkiem granice kraju, podaje szczegóły topograficzne, geodektoniczne i hydrograficzne, tyczące się Galicyi. Z kolei zajmuje się autor ludnością Galicyi najprzód w ogóle, a potem podziałem jej według płci, wieku, stanu, religii i wyznania, według narodowości, oświaty, według zawodu i społecznych stosunków. Następnie daje autor obraz sił produkcyjnych Galicyi. Dr. W. Lewicki omawia więc najprzód płody górnicze naszego kraju, to jest: sól, kainit, węgiel kamienny czarny i brunatny, żelazo, rudy ołowiane, rudy cynkowe, siarkę, wosk ziemny i naftę. Następnie zajmuje się autor w tym dziale przemysłem a to zarówno przemysłem domowym (przeważnie włościańskim), jak rzemiosłem czyli rękodzielnictwem i przemysłem fabrycznym, (przemysłem metalowym, wyrobem maszyn, instrumentów, aparatów, środków przewozowych etc., przemysłem ceramicznym, drzewnym, skórzanym, tkactwem, wyrobem odzieży i artykułów mody, przemysłem papierowym, wyrobem artykułów spożywczych, przemysłem chemicznym, budowlanym, poligrafią i przemysłem artystycznym). Następne miejsce zajmuje rolnictwo. Tu omawia autor najprzód różnice głównych rodzajów uprawy, (podział stref gospodarskich Galicyi), dalej skład społeczny własności ziemskiej, stosunek ziemi zasianej i zbiorów na małej i wielkiej własności, a w końcu wyniki zbiorów od r. 1882 do 1893. Kwestyę chowu bydła, w której kraj nasz tak znakomite w ostatnich latach poczynił postępy — jak to już obecna Wystawa wykazała — traktuje dr. W. Lewicki w pracy swej osobno.

Osobno także przedstawia autor „wstępu“ stan naszych instytucyj kredytowych. Jakkolwiek dr. W. L. nie zawsze oparł się tu na najnowszych datach o stanie tych zakładów, rzucony przezeń w głównych zarysach obraz instytucyi kredytowych daje słuszną miarę naszego rozwoju w tym kierunku. — Zestawione w dziale „komunikacyi“ daty statystyczne o drogach bitych i drogach żelaznych, są także wiernym obrazem postępu naszego kraju na polu komunikacyi.

Rozrzucone na stu kilkudziesięciu kartach swej ze wszech miar cennej pracy cyfry, wnioski, zbiera autor i sumuje jeszcze w zakończeniu, a dzięki temu też, cyfrowy obraz postępu, jaki kraj nasz uczynił, nabiera życia i wtóruje dzielnie temu obrazowi rozwoju naszego, który każde nieuprzedzone oko widzieć musi na wzgórzu Stryjskiem, jako owoc dwudziestokilkuletniej naszej pracy organicznej.

Część druga katalogu zawiera — jak już wspomnieliśmy — „wykaz wystawców i przedmiotów wystawionych.“ W obec wielkiej liczby zarówno wystawców jak i wystawionych przedmiotów, w obec wielce skombinowanego podziału wszystkich przedmiotów wystawionych na 34 grup (a 28 sekcyj) i rozłożenia ich w 130 pawilonach w taki sposób, iż każdy niemal z pawilonów kryje w sobie przedmioty wielu na raz grup: łatwo zrozumieć, jakie trudności przy sporządzaniu tego katalogu miał do pokonania dr. Fr. Krczek. Pomimo to dr. Krczek potrafił wywiązać się z zadania swego w sposób praktyczny i najzupełniej odpowiadający celowi, a sporządzony przezeń katalog odznacza się wzorową dokładnością i sumiennością. Najprzód podane są przedmioty nadesłane na Wystawę, zestawione w grupy, — następnie zaś pawilony z uwidocznieniem, z jakich grup i jakie wytwory w sobie zawierają. — Dr. Krczek podał jeszcze nadto uzupełnienie i sprostowanie, wykaz rozmieszczenia liczb porządkowych wystawców, według grup i stronnic; w końcu bardzo praktyczny spis abecadłowy wystawców. O rozmiarach tej części katalogu da wyobrażenie, gdy powiemy, iż liczy ona 442 stron. Katalog poprzedza spis członków komitetu Wystawy, spis członków poszczególnych sekcyi i wydziałów, — a do katalogu dodano jeszcze liczne anonsy oraz plan Wystawy.

Kroniczka wystawowa.

W pałacu sztuki zakupił pan Koziełł Paklewski z Syberyi Styki „na via Appia“ za 2000 zł. i obrazy Jaroszyńskiego.

Dotychczas zakupiono w pałacu sztuki obrazów za sumę około 4000 zł.

* * *

Zapowiedziane są następujące wycieczki: Na dziś (22 b. m.) kilkudziesięciu górali z Zakopanego; na 23 b. m. 20 włościan z Kałusza i 20 uczniów szkoły ludowej w Sieniawie; na 24 b. m. ze Zbaraża przeszło 400 włościan; na 25 lub 26 b. m. 120 uczniów gimnazyum tarnopolskiego; na 28 b. m. 57 uczniów i 4 nauczycieli gimnazyum tarnowskiego; na 29 b. m. 100 górników z Bochni i 150 włościan powiatu tarnobrzeskiego.

* * *

Jutro, w niedzielę, popołudniu nastąpi rozstrzygnięcie konkursu, rozpisanego dla kotłów wiertniczych. Wczoraj skończono próbować ostatni z kotłów Lipińskiego, pracującego przy głębokiem wierceniu, które dosięgło już 411 metrów. Świder obraca się ciągle w opoce.

* * *

Dziś, w sobotę o godzinie 5 po południu odbędzie się wzlot p. Zenona Szymańskiego balonem, na boisku wystawowem. Ma to być podobno ostatnia produkcya p. Szymańskiego na Wystawie.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4 45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2 24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9 40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2 55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2 55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—		2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Okulista dr. Teodor Bałłaban

ordynuje w chorobach i operacyach ocznych przy ul. Wałowej l. 7 od godziny 10—12 przed połudn. i od 3—5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie od godziny 9—10 rano. 187

Dr. Lesław Gluziński

powrócił, Wałowa 14.

Wstęp wolny na Wystawę krajową ma każdy, kto kupi w kasie Wystawy los za 1 zł. w. a. 949

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 września 1894.

Hotel Wystawy A.

S. Wężyk z Mrocieniu, A. Auslander i M. Auslander z Wiednia, R. Nowakowski z Król. Pols. A. Kostenecki z Elberfeld. S. Kostanecki z Berna, K. dr. Kostanecki, dr. Żuławski i Sanczewski z Krakowa; A. dr. Żółtowski z Wargowa, A. hr. Szepłycki z Grodysławic, J. Bielicki z Jasła.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1 Wstęp w dnie powszednie 20 ct, w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych: Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

August Schellenberg i Syn
we Lwowie,
dom bankowy i kantor wymiany. 152

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł.1.80 z dostawą

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d 22 września 1894.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	281	—	284	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	413	—	423	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	50	98	20
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	50	97	20
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	70	97	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	20	102	90
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „	95	80	96	50
„ „ „4% koronowej	95	80	96	50
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa .	45	—	48	
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	83	5	93
Napoleondor	9	82	9	92
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	33 —	1	35.—
„ papierowy . . .	1	33 80	1	35 20
00 marek niemieckich	60	70	61	20

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 września 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	99 05	99 25
luty-sierpień	98 85	99 05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98 95	99.15
kwiecień-październik	98 95	99 15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148 75	149 75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	148 25	148 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	156	157 —
„ „ 1864 po 100 zł.	196 50	197.50
„ „ 1864 po 50 zł.	196.50	197 50
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161 —	162 —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124.60	124 80
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.85	98.05
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w a. 4 pr. . . .	96 15	97.15
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	168 50	169 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	372 25	372 75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	748 —	750 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	265.—	265 60
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1039	1043. —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	464 50	466.50
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. s.) a 200 zł .	—.—	— —

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3390.—	3410 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k . . .	—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	281 50	282 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	203.50	205 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	206.—	207.—
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123 25	124 25
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.50	116.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.75	117 50
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	103.—	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96.50	97.50
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103 50
Banku anst: węg. 4½ pr.	101.50	100 50
Węg. Zakł kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100 --	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr	100 60	101 40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98	98 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.70	100.50
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	99 75	100 75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	89 70	90 20
z r. 1884 . . .	96.10	97.10
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105 25	106.25
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.50	144 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.40	196 80
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	141 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	— —	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.50	27 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	59 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 70	18.30
„ „ węg „ po 5 zł.	12.—	12 50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24 —	25 —
Salma po 40 zł. m. k.	69 50	70 —
St. Genois po 40 zł, m. k.	71.50	72.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48. —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	144 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	71 —	73. —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	51 50	54 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	— —	—
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. .	—.—	
Londyn za 10 ft szt.	123.75	124.15
Paryż za 100 fr.	49 15 —	49.20 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.90 —	5 92 —
„ pełnej wagi	5 88 —	5 90 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.86.—	9.87. —
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9030 (6165 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Adama Datki w kwocie 100 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie 18 października i 22 listopada 1894 każdym razem o godzini 10 rano publiczna licytacya domu Nro 976 w Bochni, ciała hipotecznego nie stanowiącego Franciszka i Joanny Ząbków własnego.

Cena wywołania 240 zł.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 21 lipca 1894.

L. 11666 (6173 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 października 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 19 listopada 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności a) l. 549 według wyk. hip. 547, b) realność l. kat. 269 wyk. hip. l. 660 i c) ciała hipotecznego wbl. 1445 ks. grunt. gminy kat. Peczeniżyn do Eisyka Naglera należących na rzecz Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego pto 800 zł. z pn.

Cena wywołania a) ciała hipotecznego wyk. hip. l. 547 w kwocie 750 zł., b) ciała hipotecznego wyk. hip. l. 660 w kwocie 5310 zł. wa., c) ciała hipotecznego wyk. hip. l. 1445 w kwocie 770 zł. aw. Wadyum wynosi 75 zł., 531 zł. i 70 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 27 lipca 1894.

L. 4662 (6170 3—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Joachima pko nielet. Franciszkowi, Barbarze i Leonowi Kubicom, o 89 zł. 50 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności 12/144 części posiadłości lwh. 541, 12/144 części posiadłości lwh. 542, 12/72 części posiadłości lwh. 543, 6/24 części posiadłości lwh. 545, całej posiadłości lwh. 546 i całej posiadłości lwh. 547 na dzień 12 października i na dzień 14 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 55 zł. 52 ct., cena szacunkowa 555 zł. 19 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Grabowski. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka 21 lipca 1894.

L. 12780 (5981 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia rat 163 zł. 97 ct. 161 zł. 74 ct. i 161 zł. 84 ct. i reszty kapitału 4483 zł. 58 ct. z pn. na rzecz kasy oszczędności miasta Tarnopola, odbędzie się dnia 24 października 1894 i 28 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nro 14 egzekucyjna sbrzedaż realności dłużników Etteli Becher i masy konkursowej Lazara Bechera własnych pod l. 189/200 i 308/323 w Tarnopolu położonych wyk. hip. l. 237 i 238 ks. grunt. dla gminy Tarnopola objętych.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 15246 zł. Na drugim terminie nastąpi sprzedaż nawet poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek bądź cenę. Wadyum 1524 zł. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla nieznanego z miejsca pobytu wierzyciela Rubina Rappaporta, tudzież dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 sierpnia 1894 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Langera a p. adw. dra Landesberga zastępcą tegoż.

Tarnopol, 1 września 1894.

L. 23889 (6149 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ust. z 16 czerwca 1877 Dz. p. p. Nr. 60) jakoteż od wina, moszczu winnego i owocowego ust. z 17 lipca 1862 Dz. p. p. Nr. 55 i z 8 maja 1875 Dz. p. p. Nr. 85 w okręgach niżej wykazanych na przeciąg roku 1895 albo na lata 1895, 1896 i 1897 z prawem wypowiedzenia, lub też bezwarunkowo na lat trzy, tj. od roku 1895 do 1897 włącznie ogłasza się niniejszem publiczną licytacyę pod następującymi warunkami.

1. do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczony nie jest.

2. mający chęć licytowania winni wykazać się przed komisyą licytacyjną kwitami kasowymi na 10 prc. wadyum złożone w gotówce lub efektach kwalifikujących się do przyjęcia na kaucyę.

3. zastępcy powinni się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie.

4. pisemne oferty zaopatrzone 10 prc. wadyum wnieść należy do Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie najdalej do 2 października 1894 do godziny 1 po południu.

5. bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach w pojedynczych okręgach położonych, można zasięgnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, jakoteż we wszystkich nadzorach straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego.

Wykaz okręgów dzierżawnych lwowskiego okręgu skarbowego, w których prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina od 1 stycznia 1995 na nowo ma być zabezpieczone.

L. porząd.	Przedmiot dzierżawny	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnemi miejscowościami	Cena wywołania zł	ct	Wysokość wadyum zł.	ct.	Licyt. odbędzie się	U w a g a.
1	prawo poboru podatku kons. od mięsa	Bóbrka z 45 miejscowościami	3085	–	308	50	d. 3 paźdz. 1894 od g. 8 r. do 1 po poł. w c. k. Dyr. okr. skarbow. we Lwowie.	W myśl § 2 i 10 u. kr. z 15 kwiet. 1894 d. uk. n. 33 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żąd. Wydz. kr. dodatek kraj. do podatku kons. od wina, moszczu win. i owocow. w wys. 30% jak długo ten dod. istnieć będzie i za prawo pob. tego dod. kr. uiszczać 30% czynszu dzierżawnego umówionego za prawo poboru samego podatku. Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2		Strzeliska z 19 miejsc	838	75	84	—		
3		Dawidów z 7 miejsc.	155	33	16	—		
4		Szczerzec z 30 miejsc	1850	—	185	—		
5		Winniki z 20 miejsc.	1506	—	151	—		
1	prawo poboru podatku kons. od wina	Jaryczów z 9 miejsc.	14	25	2	—		
2		Gródek z 42 miejsc.	485	—	48	50		
3		Rozdół z 16 miejsc.	164	–	16	40		
4		Mikołajów z 14 miejsc.	120	—	12	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 13 września 1894.

L. 2007 (6152 3—3)

Dnia 5 października 1894 o godzinie 11 rano odbędzie się w biurze podpisanego c. k. zarządu licytacya zapomocą ofert pisemnych, celem dostawy w r. 1895.

40000 klgr. owsa
52000 „ siana,
7500 „ słomy.

Bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze c. k. zarządu salinarnego w Wieliczce.

C. k. zarząd salinarny.

Wieliczka, 16 września 1894.

L. 4705 (5536 2—2)

Aviso.

Auf die in der Nr. 112 vom 16 September 1894 vollinhaltlich verlautbarte Kundmachung der k. u. k. Intendanz des 10 Corps Nr. 4705 vom 1 September 1894 betreffend die Sicherstellung von Brot und Hafer im Arendierungswege für den 10. Corpsbereich pro 1895 wird mit dem Beifügen hingewiesen, dass die hierauf bezüglichen gedruckten Arendierungs-Bedingnisshefte zum Preise von 28 Kr., Kundmachungen und Offertformularien jedoch unentgeltlich bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów und Stryj bezogen werden können.

Von der k. u. k. Intendanz des 10 Corps.

L. 2116 (6186 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Stempla w kwocie 58 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 28 września i 30 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności w Giedlarowy położonej wedle whl. 710 solidarnego dłużnika Franciszka Bałuta własnej.

Cena wywołania wynosi 450 zł.

Wadyum zaś 45 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Leżajsk, dnia 11 marca 1894.

L. 4773 (6188 2—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Brandysa przeciw Hermanowi Salzerowi o 125 zł. 36 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużniczej Hermana Salzera pod lk. 291 w Milówce położonej na dzień 17 październinika i na dzień 16 listopada 1894 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum 100 zł. 4 ct.

Cena szacunkowa 1004 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Gutowski w Milówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 20 lipca 1894.

L. 12830 (6193 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 października 1884 powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 19 listopada 1894 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wyk. hip. l. 533 ks. gr. gm. kat. Berezów niżny Michała Brusturniaka własnej na rzecz Dawida Ratha pto 26 zł. 70 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Karola Bałabana kandydata notaryalnego w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 31 lipca 1894.

L. 12338 (5904 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zniesienia współwłasności realnośai lwh. 64 gminy Górowa objętej, wedle karty B. Maryanny z Mrozowskich Bandykowej, Filipa Schwarza, Antoniny Mrozowskiej, Józefa Mrozowskiego i Jana Mrozowskiego względnie jego masy spadkowej po 1/5 części własnej, odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż wyżej wymienionej realności na jednym terminie, mianowicie w dniu 24 października 1894, o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 35 zł. 80 ct. aw.

Wyciąg hip., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 8 sierpnia 1894.

L. 6030 (6168 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 221 zł. 82 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Teresy Balcer w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 30 gm. Przytkowice objętej, dłużnika Tomasza Kozła własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 22 października i dnia 26 listopada 1894, każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adwokat Bresiewicz.

Cena szacunkowa 1601 zł. 45 ct.

Wadyum 161 zł.

Kalwarya 24 sierpnia 1894.

L. 56267 (6236 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na Dniestrze w stanisławowskim okręgu budowniczym od Żurawna do ujścia Strypy w Hubinie na sześcioletni okres czasu od roku 1895 do 1900 włącznie odbędzie się w c. k. Starostwie w Stanisławowie 29 października 1894 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Rzeczona przestrzeń rzeki Dniestru dzieli się na dwie sekcye:

1. od Żurawna do ujścia Bystrzycy wraz z Łomnicą od mostu rządowego w Pukasowcach do ujścia do Dniestru,

2. od ujścia Bystrzycy do ujścia Strypy w Hubinie.

Oferty ułożone ściśle według przepisanego wzoru składać należy na każdą sekcyę oddzielnie.

Warunki budowy i ceny jednostkowe można przejrzeć a wzory ofert otrzymać w c. k. Starostwie w Stanisławowie, gdzie mają być wniesione do oznaczonego dnia i godziny oferty zaopatrzone w wadyum 1500 zł. dla każdej sekcyi.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, albo niezaopatrzone w wadyum, nareszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 14 września 1894.

Wzór oferty.

Oferta.

Stempel na 50 ct.

Mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w przeciągu lat 1895, 1896, 1897, 1898, 1899 i 9000 wykonywać wszelkie budowle wodne i na rzece Dniestrze w okręgu budowniczym stanisławowskim w sekcyi . . . . za opustem (liczbami i słowami) procentów od cen fiskalnych.

Warunki znam dokładnie i poddaję się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . .

W Stanisławowie, 29 października 1894.

L. 69712 (6237 1—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych z wyjątkiem budowli kamiennych na Wiśle w Tarnobrzeskim okręgu budowniczym od ujścia Brnia w Otałęży do granicy państwa w Popowicach i na Wisłoce od Mielca do ujścia na sześcioletni okres czasu od roku 1895 do 1900 włącznie odbędzie się w c. k Starostwie w Tarnobrzegu 25 października 1894 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Przestrzeń rzeki Wisły dzieli się na cztery sekcye.

1. od Brnia do ujścia Wisłoki,
2. od ujścia Wisłoki do Tarnobrzegu,
3. od Tarnobrzegu do ujścia Łęgu,
4. od ujścia Łęgu do Popowic,

Przestrzeń Wisłoki od Mielca włącznie do ujścia stanowi jedną osobną nierozdzielną część.

Oferty ułożone ściśle według przepisanego wzoru, składać należy na każdą sekcyę oddzielnie.

Warunki budowy i ceny jednostkowe można przejrzeć, a wzory ofert otrzymać w godzinach urzędowych w c. k. Starostwie w Tarnobrzegu, gdzie mają być wniesione do oznaczonego dnia i godziny oferty, zaopatrzone w wadyum 1000 zł. dla każdej sekcyi.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone w wadyum, nareszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 września 1894.

Wzór oferty.

Oferta.

(Stempel na 50 ct.)

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w przeciągu lat 1895, 1896, 1897, 1898, 1899 i 1900 wykonywać wszelkie budowle wodne z wyjątkiem budowli kamiennych na rzecze Wiśle, Wisłoce w okręgu budowniczym Tarnobrzeskim w sekcyi . . . . . .

za opustem (liczbami i słowami) procentów od cen fiskalnych.

Warunki znam dokładnie i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . . . .

. . . .

W Tarnobrzegu, 25 października 1894.

L. 62869 (6238 1—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych z wyjątkiem budowli kamiennych na Sanie w Niskim okręgu budowniczym od granicy okręgu budowniczego przemyskiego do ujścia Wisły na sześcioletni okres czasu od roku 1895 do 1900 włącznie odbędzie się w c. k. Starostwie w Nisku 19 października 1894 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert.

Rzeczona przestrzeń rzeki Sanu dzieli się na dwie sekcye:

1. od prawicy okręgu budowniczego przemyskiego do mostu w Zarzeczu,

2. od mostu w Zarzeczu do Wisły.

Oferty ułożone ściśle według przepisanego wzoru składać należy na każdą sekcyę oddzielnie.

Warunki budowy i ceny jednostkowe można przejrzeć a wzory ofert otrzymać w c. k. Starostwie w Nisku gdzie mają być wniesione do oznaczonego dnia i godziny oferty zaopatrzone w wadyum po 1500 zł. dla każdej sekcyi.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone w wadyum, nareszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 września 1894.

Wzór oferty.

Oferta.

Stempel na 50 ct.

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w przeciągu lat 1895, 1896, 1897, 1898, 1899 i 1900 wykonywać wszelkie budowle wodne z wyjątkiem budowli kamiennych na rzece Sanie w okręgu budowniczym Niskim w Sekcyi . . . .

za opustem (liczbami i słowami) procentów od cen fiskalnych.

Warunki znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . .

. . . .

W Nisku, 19 października 1894.

L. 2033 (5969 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 25 października 1894 względnie 29 listopada 1894 przymusową sprzedaż realności lwh. 142 gminy Wiśnicz objętej, dłużniczki Heleny Namysłowskiej własnej na rzecz Wysokiego Skarbu pocztowego pto 722 zł. 50 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 3690 zł.

Wadyum 369 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu.

Wiśnicz, dnia 31 sierpnia 1894.

L. 6592 (6030 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Lischego Weinbergera w kwocie 50 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Ropicy polskiej położonej a mianowicie whl. 40 objętej na dzień 25 października i 26 listopada 1894 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 565 zł.

Wadyum 57 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 15 czerwca 1894.

L. 13612 (6020 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Reissenzahna w kwocie 225 zł. z pn odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 25 października i 15 listopada 1894 każdym razem o godzinie 9 przed południem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż wierzytelności Scheindli Welednikierowej w kwocie 4690 zł. z pn. zabipotekowanej na 7/16 częściach realności pod lk. 132/137 w Tarnopolu położonej wedle wyk. hip. l. 907 Abrahama Izaaka Welednikiera względnie tego masy rozbiorowej własnej pod następującymi warunkami:

Wadyum wynosi 469 zł.

Cena wywołania 4690 zł.

Sprzedaż poniżej ceny wywołania nastąpi dopiero na drugim terminie.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych został ustanowiony adw. dr. Weisstein z substytucyą adw. dr. Horowitza.

Tarnopol, dnia 25 sierpnia 1894.

L. 8200 (6029 1—3)

Dnia 24 października i 28 listopada 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 86 ks. gr. gm. Uszew objętej Tomasza Wąsa własnej na rzecz Kopla Zimermanna celem zaspokojenia sumy 113 zł. 60 ct. w. a. z przynależytościami.

Cena wywołania 1275 zł.

Wadyum 127 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony p. adw. dr. Piotr Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 18 sierpnia 1894.

L. 7888 (6101 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 24 października 1894 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 28 listopada 1894 i poniżej takowej przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 1142 w Tyśmienicy położonej dłużnika Pawła Hawryszenki, a względnie tegoż spadkobierców własnej, protokołem 20 lutego 1892 l. 2015 oszacowanej na rzecz Alte Lieblein pto 120 zł.

Cena wywołania 666 zł.

Wadyum 66 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabubularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 31 lipca 1894.

L. 2204 (6125 1—3)

W dniach 24 października i 23 listopada 1894 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż 1/3 części realności pod lk. 39 w Wieprzu położonej objętej lwh. 247, 1/9 części posiadłości objętej lwh. 362, 1/6 części posiadłości objętej lwh. 364 i 1/21 części posiadłości objętej lwh. 395 ks gr. gm. Więcierży dłużniczki Maryanny Słoniny własnych na rzecz Jana Kostrucha o 40 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 202 zł. 44 ct., 62 ct., 14 zł. 79 ct. i 25 zł. 80 ct.

Wadyum 20 zł. 25 ct., 62 ct., 1 zł. 50 ct. i 2 zł. zł. 58 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Piotra Michałka w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 9 września 1894.

L. 3783 (6226 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia chęć kupienia mających, że dnia 24 października 1894 o godz 11 przed południem odbędzie się w Polanie licytacya ruchomości sprzętów, biblioteki i tp. masy rozbiorowej Hansa hr. Bülowa, na którym terminie ruchomości nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Lutowiska, 23 sierpnia 1894.

L. 10061 (6223 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 24 września 1894 i dnia 29 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności w Dolinie położonej wyk. hip. 315 ks. gr. tejże gminy dz. I. objętej dłużnika Szczepana Filipowskiego własnej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 30 lipca 1894.

L. 14147 (6218 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, 20 rat po 9 zł. w. a. z pn. licytacyę realności Teodora Nowaka własnej wyk. hip. 67 gminy Zboiska, objętej, na dzień 11 października 1894 i na dzień 15 listopada 1894 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze 3.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Soroń.

Lwów, 9 sierpnia 1894.

L. 1546 (6231 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Jędrzeja Muszyńskiego w kwocie 20 zł. z pn. w dniu 17 października 1894 i 20 listopada 1894 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 801 w Skawinie Wiktoryi Frankowskiej własnej.

Cena wywołania wynosi 140 zł.

Wadyum 14 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 29 lipca 1894.

L. 5365 (6221 1—3)

Dnia 24 października 1894 i 26 listopada 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Brzesku publiczna sprzedaż: 1. realności wyk. hip. l. 39 ks. gr. gm. Brzesko objętej, 2 realności wyk. hip. l. 88 i 3. połowy realności lwh. 53 ks. gr. gm. Grady objętej Jonasza i Chawy małż. Osterweilów własnych na rzecz spadkobierców Jozuy Maschlera i Jakóba Ettingera celem zaspokojenia sumy 7500 zł. z pn.

Cena wywołania realności ad a) 6291 zł. 93 ct., realności ad b) 7402 zł., a połowy realności ad c) 855 zł. $62^1/_2$ ct.

Wadyum 629 zł., 740 zł. i 85 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Parvi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 23 sierpnia 1894.

L. 1037 (6204)

Dnia 3 października 1894 o godzinie 11 rano odbędzie się licytacya za pośrednictwem pisemnych ofert, celem zabezpieczenia robót kowalskich potrzebnych w roku 1895.

Wadyum 200 zł. a. w.

Warunki i bliższe szczegóły mogą być przejrzane w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, 19 września 1894.

L. 7037 (6225 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje niniejszem do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż sum 90 zł., 90 zł., 90 zł., 80 zł., 90 zł. i 700 zł. w stanie biernym ciała hipotecznego, wykazem hipotecznym 138 ks. grunt. gm. kat. Budomierz na karcie C. poz. 1, 2, 3, 4, 5 i 6 jako na karcie głównej, tudzież w stanie biernym ciała hip. wykazem hip. 168 ks. grunt. gm. kat. Hruszów, jako na karcie ubocznej spadkocierców Kunia Katz własnych, na rzecz Dawida Katz i Salamona Katz intabulowanych, na zaspokojenie pretensyi Abrahama Müllera jako cesyonaryusza spadkobierców, Mendla Estera w kwocie 300 zł. z pn. dnia 18 października i dnia 8 listopada 1894, każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1140 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 114 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 2 sierpnia 1894 do tabuli weszli, lub prawo zastawu uzyskali, kuratorem Samuela Laksa z Krakowca i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krakowiec, 6 września 1894.

Konkursa.

L. 54993 (6151 3—3)

Konkurs na posady:

a) kasyera pocztowego w Czortkowie z poborami IX. kasy rangi i kaucyą w wysokości całorocznej płacy,

b) ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Starzawie w powiecie Dobromilskim za kontraktem służbowym i kaucyą

w kwocie	300 zł.
Płaca rocznych . . .	300 „
ryczałtu kancelaryjnego . .	80 „
i wynagrodzenia . . .	180 „

za posłańca cztery razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże,

c) w Wysowej w powiecie Gorlickim za kontraktem i kaucyą w kwocie 200 zł.

z płacą rocznych . . .	150 „
ryczałtem kancelaryjnym . .	40 „
wynagrodzeniem . . .	350 „

za codzienną jazdę posłańczą do Uścia ruskiego a to od 16 maja do 15 września, od 16 września do 15 maja natomiast utrzymanie związku pocztowego posłańcem pieszym,

d) w Wielkich drogach w powiecie Wadowickim za kontraktem służbowym i kaucyą

w kwocie . . .	200 zł.
Płaca rocznych . . .	200 „
ryczałt kancelaryjny . .	60 „
wynagrodzenie . . .	180 „

za posłańca cztery razy dziennie do dworca kolejowego.

Podania należy wnieść o pierwszą po sadę najpóźniej do 4 października, zaś o następne najpóźniej do 29 b. m. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, d. 16 września 1894.

L. 672 (6176 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs:

1. Na posadę rzym. kat. katechety przy szkole ludowej 5-klasowej męskiej i żeńskiej w Mielcu z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

O posadę tę mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni. Posady tej nie wolno piastować równocześnie z posadą duszpasterską. Przepisy odnoszące się do nauczycieli świeckich, objęte ustawą z dnia 1 stycznia 1889 (dz. u. i r. k. Nro 16) mają także zastosowanie do stałych nauczycieli religii.

2. Na jednę posadę przy 5-klasowej szkole męskiej w Mielcu, tudzież na dwie posady przy 5-kl. szkole mieszanej w Radomyślu nauczycieli młodszych z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

3. przy szkole 5.kl. żeńskiej w Mielcu na posadę młodszej nauczycielki z płacą 300 zł i 10% dodatkiem na mieszkanie.

4. przy szkołach 1-klasowych w Czerminie, Dąbrówce wisłockiej i Izbiskach z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

5. przy szkole 1-klasowej w Otałęży z płacą w kwocie 328 zł. 15 ct. w co się wlicza doc ód z 10 korcy żyta i 5 korcy pszenicy obliczony w rocznej kwocie 139 zł. 65 ct., tudzież dochód z gruntu w rocznej kwocie 2 zł. 50 ct. aw.

6. przy 2 klasowych szkołach w Gawłuszowicach, Kawęczynie, Padwi narodowej i Wampierzowie na posady młodszych nauczycieli z płacą 300 zł. aw.

Kandydaci i kandydatki winni wnieść podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wraz z tabelą kwalifikacyjną za pośrednictwem władz przełożonych w terminie 6 tygodniowym od pierwszego ogłoszenia w Gazecie lwowskiej do tutejszej Władzy.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Mielec, dnia 12 września 1894.

L. 356 (6235 1—2)

Celem obsadzenia posad kierownika i kierowniczki przy izraelickim zjednoczonym zakładzie sierót chłopców (fundacya Zboru izrael.) i dziewcząt (fundacya małżonków Rosensteinów) rozpisuje się niniejszem konkurs.

O posady te, które nadane będą na razie prowizorycznie z płacą łączną do wysokości 800 zł. rocznie, tudzież wolnem mieszkaniem, światłem i opałem, kompetować mogą małżonkowie, z których pierwszeństwo mają bezdzietni.

Kierownik, dla którego wymaga się wykształcenia pedagogicznego, kierować ma całym zakładem, zaś małżonka dopomagać mu w czynnościach gospodarczych oraz w wychowywaniu sierót dziewcząt

Podania z metrykami urodzenia, z wymaganym dowodem wykształcenia pedagogicznego, wreszcie z wykazaniem dotychczasowego zajęcia wnieść należy najpóźniej do 10 października b. r. do kancelaryi Zboru izrael. przy ul. Rzeźnickiej l. 5.

Przełożeństwo Zboru izrael.

Lwów, dnia 20 września 1894.

L 47600 (6234 1—3)

W celu nadania stypendyów z fundacyi t. z. konwiktowych po 210 zł. i 157 zł. 50 ct. aw. ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczone są stypendya z fundacyi Zawadzkiego, Russyana, Matczyńskiego i Potockiego, dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia, z fundacyi Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, tudzież dwa, a mianowicie jedno o rocznych 210 zł. i jedno o rocznych 157 zł. 50 ct. aw. dla synów mieszczan lwowskich, wreszcie z fundacyi t. z. Krakowskiej zakordonowej, dla młodzieży pochodzenia niaszlacheckiego.

O stypendya po 157 zł. 50 ct. wa. mogą się ubiegać uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, o stypendya zaś po 210 zł. aw. tylko uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już niższe stypendya po 157 zł. 50 ct

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada br.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie stwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, mają nadto załączyć wywód szlachectwa, ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni fundatorów lub jako synowie mieszczan lwowskich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 6 września 1894.

Wyroki prasowe.

L. 19189 (6205)

Ogłoszenie z 22 sierpnia 1894 l. 18174 w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej Nro 195 ex 1894 wydrukowane, uzupełnia się w ten sposób, że rozszerzanie skonfiskowanych artykułów czasopisma „Naprzód“ w tem ogłoszeniu wymienionych, zostało wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 15 września 1894.

L. 20110 (6245)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że treść umieszczonego w Nro 208 dziennika „Nowa Reforma“ z dnia 14 września 1894 na stronicy pierwszej artykułu wstępnego z napisem „Kraków 13 września“, zawiera przedmiotową istotę zbrodni obrazy Majestatu z § 63 u. k. a dalsze rozszerzanie inkryminowanego artykułu zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 19 września 1894.

L. 18788 (6208)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czysłi 195 czasopysy „Diło„ z dnia 12 wereśnia 1894 pid napysom „Hostyna Cisara“ wit słiw „Sej obid“ do słiw „i zamisecewych“ mistyt w sobi znamena prowyny złoczyństwa z § 63 zak. kar. i proto usprawedływlena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W słidztwje toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprostrenanie toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 18 wereśnia 1894.

L. 18789 (6211)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy § § 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nro 253 czasopisma: "Kuryer lwowski" z dnia 12 września 1894 pod napisem: „Mieczysławowi hrab. Borkowskiemu“ zawiera znamiona zbrodni z § 63 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 18 września 1894.

Bl 207 (5915)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift mit dem Titel: „Judensünden“ Die Kunst reich zu werden (Preis 10 Pfennig) Wengers Verlag in München das Vergehen nach § 302 St G. und in den Erzählungen mit den Aufschriften: „Wieder einer“ Seite 3 u. 4 ferner „Goische Ware“ Seite 5 das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 5 September 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift: „Gipfelpatriotismus“ Seite 3 u. 4 der Nr. 243 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau“ vom 4 September 1894 das Verbrechen nach § 63 St. G., begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 September 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt in der Nr. 71 der „Arbeiter Zeitung“ vom 4 September 1894 veröffentlichten Artikel mit den Aufschriften: 1. „Ein prachtvolles Fahnenband“ in der Stelle von „und soll“ bis „dienen“ das Verbrechen nach § 64 St. G.; 2. „In Kroze (Russisch-Polen) wiedersetzten sich“ in der Stelle von „und kann man sich“ bis zum Schlusse das Vergehen nach § 491 St G; 3 „Die Staatsphilosophie des Herrn v. Plener“ in der Stelle von „Wenn wir diese neuesten“ bis zum Schlusse das Verbrechen nach § 65 a St. G.; 4. „Politische Verfolgungen“, „Wien“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 September 1894.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juli 1894, Z. 880/6857, die Weiterverbreitung der Nr. 29 der Zeitschrift: „Nasa Sloga" vom 19 Juli 1894 wegen der Artikel: „Znakovi malo obecajuci" — „Podgrad, dne 16 julija 1893" und „Franina i Jurina" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Juli 1894, Z. 901/7036, die Weiterverbreitung der Nr. 6179 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 25 Juli 1894 wegen des Artikels: „Una Proibizione" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1894, Z. 4445, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Il Risveglio" vom 2 August 1894 wegen des Artikels: „L'Università degli studi nazionale" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 13 August 1894, Z. 4602, die Weiterverbreitung der Nr. 32 der Zeitschrift: „Il Giovine Pensiero" vom 9 August 1894 wegen des Artikels: „Lo Scopo Final" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juli 1894, Z. 17909 die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Svoboda" vom 11ten April 1894 wegen des Artikels: „Slavme prvni kveten" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Juli 1894, Z. 23789, die Weiterverbreitung der Nr. 35 der in New-York erscheinenden Zeitschrift „Delnicke Listy" vom 30 Juni 1894 nach §§ 58 a, c, 59 c, 63, 65 a 300 u. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 August 1894, Z. 24492 die Weiterverbreitnng der Nr 18 der Zeitschrift: „Omladnia" vom 27 Juli 1894 wegen der Artikel: „Rec Em. Henryho pred soudem" und „S prostatstvi prvni tridy" nach den §§ 305 und 483 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1894, Z. 7636, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Horicky List" vom 1 August 1894 wegen des Artikels: „Sokolove a veterani" nach § 24 Pr. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 14 August 1894, Z. 4580, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Pochoden" vom 9 August 1894 wegen des Artikel: „Z cinnosti panu okresnich hejtmanu" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntniße vom 13 August 1894 Z. 9372, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Hlasy ze Siona" vom 9 August 1894 wegen des Artikels: „Francie" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1894, Zl. 5873, die Weiterverbreitung der Nr. 61 der Zeitschrift: „Deutsche Welt" vom 1 August 1894 dann des Beiblattes derselben Nummer wegen der Artikel: „Antisemitismus in Amerika" und „Persönliches" nach § 302 St. S. verboten,

---

Upadłości.

L. 8088 (6155 2—3)

C. k. Sąd obwdowy podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Arona Hellera niewiadomego z miejsca pobytu, dawniej w Szaflarach zamieszkałego, a mianowicie do majątku ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został c. k. sędzia powiatowy w Nowym Targu Piotr Leniński a tymczasowym zarządcą masy konkursowej adw. dr. Kazimierz Nowotny w Nowym Targu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 3 października 1894 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 31 października 1894 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie tutejszym lub w sądzie pow. w Nowym Targu zgłosić i na posłuchanie w dniu 30 listopada 1894 o godzinie 10 przed połud. odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 15 września 1894.

L. 5830 (6178 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jako też na nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. pp. położony majątek Jüdes Eisenbergowej właścicielki kramu towarów sukiennych i łokciowych.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. Sędziemu powiatowemu Włodzimierzowi Żegiestowskiemu w Podhajcach, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy adw. dr. Kazimierza Pawlikowskiego w Podhajcach wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczony termin na dzień 28 września 1894 godzinie 10 przed południem w c. k sądzie powiatowym w Podhajcach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ja ko wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku zgłosić w tym sądzie obwodowym lub c. k. Sądzie powiatowym w Podhajcach wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych temuż szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 października 1894 ipodając ją na terminie na dzień 5 listopada 1894 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie; na terminie tym ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Brzeżany, 15 września 1894.

L. 5603 (6207 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Karola Zipsera fabrykanta mebli w Białej zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku położonego w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. pp. z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Romuald Medwicz c. k. sędzia powiatowy w Białej tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Rosner w Białej ze substytucyą p. adw. dr. Reicha w Białej.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 1 października 1894 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 17 listopada 1894 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie tym obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 17 grudnia 1894 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Wadowicach, dnia 17 września 1894.

L. 8024 (6216)

C. k. Sąd obwodowy jako instancya konkursowa w Stanisławowie ogłasza niniejszem, że równocześnie zatwierdza jednogłośny wybór Schmelkiesa Naglera, handlarza skór w Nadwórnie, dokonany przez wierzycieli konkursowych na dniu 19 kwietnia 1894 na stałego zawiadowcę masy rozbiorowej Salamona Lessinga, oraz wybór Józefa Mehra na zastępcę zawiadowcy, tejże masy.

Stanisławów, 28 kwietnia 1894.

Kuratele.

L. 7947 (6130 3—3)

Ilko Puchal z Jawcza uznany za marnotrawcę i kuratorem dla niego ustanowiono Wasyla Krawcow z Jawcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 23 czerwca 1893.

L. 8803 (6132 3—3)

Dla Prokopa Budziwoła z Brykuli nowej uznanego marnotrawcą ustanowiono kuratorem Wawrzyńca Omecińskiego z Brykuli nowej

C. k. Sąd powiatowy.

Trembowla, 3 listopada 1893.

L. 2595 (6143 3—3)

Katarzyna Kostecka 2o Hretczak rolniczka z Doliny, uznaną została za marnotrawczynię.

Kuratorem dla niej ustanowiony Ignacy Soroczyński młodszy, rolnik z Doliny.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 30 lipca 1894.

L. 14479 (6181 2—3)

Eleonora Willaume z Tarnopola uznana marnotrawną, kuratorem dla niej ustanowiono Franciszka Merl z Tarnopola.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Tarnopol, dnia 14 września 1894.

L. 6688 (6194 2—3)

Dla umysłowo chorego Jana Janickiego ustanowiono kuratorem Ludwika Janickiego z Radymna.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, dnia 9 sierpnia 1894.

L. 12036 (6233)

Kseńka Hryniów z Pałahicz została uznaną za umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Matwija Hryniów z Pałahicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 30 sierpnia 1894.

L. 18064 (6219 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II we Lwowie zawiadamia, że Maryanna Hirklewicz czyli Chryplewicz uznana niewłasnowolną z powodu choroby umysłowej a jej kurator adw. dr. Bliziński we Lwowie.

Lwów, dnia 1 września 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1231/pr. (6157 3—3)

Na czwartą zwyczajną z dniem 12 listopada 1894 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Sanoku mianowani zostali c. k. prezydent sądu obwodowego dr. Michał Stefko przewodniczącym a c. k. radcy sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński i Leon Bośniacki jego zastępcami.

Sanok, d. 16 września 1894.

L. 10763 (6060 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Rusina, że dnia 10 sierpnia 1894 do l. 10763 wniosła Nasta Sydoriak przeciw niemu i spólnikom skargę o własność kilku parcel w Wołowcu na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 18 października 1894 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie pana dr. Karola Neumanna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 15 sierpnia 1894.

L. 2918 (6167 3—3)

W sporze sumarycznym Aleksandry Oleśniewiczowej przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Maryannie Bernalowej i Annie Lechowiczowej z Kobyla o zapłatę 150 zł. ustanawia się dla tychże pozwanych kuratorem Franciszka Wojcika z Kobyla.

Pozwane zaś wzywa, by przed terminem na 16 października 1894 do wniesienia obrony wyznaczonym, albo innego pełnomocnika sobie ustanowiły, lub też kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyły gdyż w przeciwnym razie możliwie zły wynik sporu same sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, d. 15 sierpnia 1894.

L. 28321 (5938 3—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Franciszka Linhardta postępowanie celem umorzenia losu pożyczki miasta Krakowa Nro 09188 na 20 zł. wa. opiewającego wedle twierdzenia proszącego zagubionego ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna ten los po jego wyciągnięciu za umorzony, jeżeli za rok sześć tygodni i trzy dni licząc od dnia płatności wygranej nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w Sądzie tutejszym lub w właściwej kasie, ani też wygranej nie odbierze.

Kraków, dnia 10 sierpnia 1894.

L. 27455 (5942 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy podaje do wiadomości, iż Józef Hillel z Wiśnicza, według doniesienia zagubił 29 lipca 1894 trzy weksle na 750 zł., 750 zł. i 500 zł., każdy z daty Wiśnicz 26go lipca 1894 przez Benjamina Hillela akceptowane, niewypełnione jeszcze podpisem wystawcy, ani terminem zapłaty, i wzywa każdego, ktoby je posiadał, ażeby w ciągu dni 45 od trzeciego ogłoszenia niniejszego w tut. Sądzie złożył, inaczej takowe za umorzone i nieważne uznane zostaną.

Kraków, dnia 3 sierpnia 1894.

L. 8547 (5893 3—3)

Z życia i miejsca pobytu niewiadomego Izraela Markusa Halperna ewentualnie tegoż niewiadomych spadkobierców zawiadamia się, że w jego sprawie egzekucyjnej przeciw Fediowi Terlukowi pto 22 zł. 25 ct. z pn. w celu doręczenia uchwały z dnia 31 marca 1894 l. 3388 i dalszych w tej sprawie zapaść mających uchwał, ustanowiono kuratora w osobie dr. Kazimierza Pawlikowskiego adwokata w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 14 sierpnia 1894.

L. 17726 (6103 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Tadeusz Jarosz reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 kwietnia 1894 l. 7901 notaryuszem w Niemirowie zamianowany, złożywszy dnia 7 sierpnia 1894 przysięgę służbową urzędowanie swe rozpocząć może.

We Lwowie, dnia 7 sierpnia 1894.

L. 9289 (5912 3—3)

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia nieobecnego Jana Lutzenberga, że Wasyl Durda za właściciela parceli 1529/1 wyk. hip. 61 gminy Wola Dołhołucka przedtem jego własnej zaintabulowany został.

Wzywa się zatem Jana Lutzenberga, by ustanowionemu kuratorowi dr. Aichmüllerowi w Stryju, któremu uchwała tabularna z dnia 21 czerwca 1892 l. 10894 się doręcza, służące do obrony środki pod rygorem prawa dostarczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 21 czerwca 1894.

L. 25721 (5940 2—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Samuela Halberstam postępowanie celem umorzenia losu pożyczki miasta Krakowa Nro 17641 na 20 zł. w. a. opiewającego wedle twierdzenia proszącego zagubionego, ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna ten los po jego wyciągnięciu za umorzony, jeżeli za rok sześć tygodni i trzy dni licząc od dnia płatności wygranej nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w sądzie tutejszym lub w właściwej kasie, ani też wygranej nie odbierze.

Kraków, dnia 27 lipca 1894.

L. 3690 (5889 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Garncarczyka z Zalesia, że Wawrzyniec Garncarczyk z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli z daty Zalesie 26 grudnia 1891 w Zalesiu zmarł.

Wzywa się tedy Jana Garncarczyka, aby w przeciągu roku deklaracyę do tego spadku w tutejszym sądzie podał, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Jędrzejem Garncarczykiem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 18 maja 1894.

L. 20843 (5829 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Lichtenberga, że na prośbę Henci Kimmel wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 103 zł z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Rosenbergowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Gelehrtera z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 4 stycznia 1893.

L. 23848 (5928)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Chrzanowie“, że na walnem zgromadzeniu członków tego Towarzystwa w dniu 15 lutego b. r. odbytem uchwalono następujące zmiany statutu.

Nazwa statutu tego Towarzystwa ma odtąd brzmieć:

„Statut Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie dla okręgów sądów powiatowych Chrzanowskiego, Krzeszowickiego i Jaworznieńskiego.“

§ 1 statutu obejmuje dodatek: „Towarzystwu wolno zakładać filie.“

do § 6 statutu dodano postanowienie:

„Od uchwały dyrekcyi odmawiającej przyjęcia wolno odwołać się do Rady nadzorczej.“

§ zaś 13 obecnie brzmieć ma:

„Dochód Towarzystwa, jaki po opłaceniu wszelkich procentów i wszelkich innych kosztów pozostanie, stanowi na mocy bilansu, podług zasad § 24 statutu zestawionego, zysk Towarzystwa, z którego część pewna, stosownie do uchwały rady nadzorczej, jako dywidenda do rozdziału między członków Towarzystwa w stosunku do udziału przypadnie, część zaś 20 proc. całego zysku nie przewyższająca, użytą być może na cele humanitarne, również przez radę nadzorczą bliżej oznaczyć się mające, a reszta do funduszu rezerwowego przeznaczoną zostanie.

§ 22 brzmieć będzie:

„O Dyrekcyi.

Dyrekcya składa się z dwóch dyrektorów i jednego zastępcy, a mianowicie: a) z dyrektora pierwszego, b) z dyrektora kasyera, c) z dyrektora zastępcy.

Dyrektora pierwszego wybiera na przedstawienie rady nadzorczej walne zgromadzenie.

Dyrektora kasyera mianuje rada nadzorcza.

Zastępcę dyrektora wybiera również rada nadzorcza.

Dyrektor pierwszy i dyrektor zastępca wybierani są na lat 3, zaś dyrektor kasyer jest stale przyjętym urzędnikiem Towarzystwa.

Dyrektor pierwszy i dyrektor zastępca mogą być powtórnie i więcej razy wybrani.

Legitymacyą dla członków dyrekcyi będzie odpis wierzytelny protokółu wyborczego.

Członek dyrekcyi nie może być dłużnikiem Towarzystwa.

Co do stosunku Towarzystwa na zewnątrz, dyrekcya objawia swą wolę przez wspólny podpis dwóch członków dyrekcyi, którzy poniżej wyciśnięcia stampilii, całą firmę Towarzystwa w § 1 wyrażoną zawierającej, nazwiska swoje podpiszą.

Co do czynności dyrekcyi wewnętrznej, takowe obadwaj dyrektorowie sami załatwiają.

Na wypadek przeszkody dla którego z dyrektorów, miejsce jego zajmie zastępca dyrektora.

W razie różności zdań pomiędzy dyrektorami, zastępca dyrektora przystąpi do obrady z głosem stanowczym, a uchwała większością głosów zapadła dyrekcyę obowiązywać będzie. Gdyby większość osiągnąć się nie dała, prezes rady nadzorczej rozstrzyga.“

§ 23 brzmieć będzie:

„Zakres działania Dyrekcyi.

Dyrektor pierwszy i dyrektor kasyer sprawują bieżące czynności i zastępują Towarzystwo zaliczkowe na zewnątrz. Oni mają upoważnienie obadwa wspólnie:

a) zawierania kontraktów, przyjmowania zobowiązań i zaciągania pożyczek, wszelako jedynie za szczegółowem zezwoleniem rady nadzorczej;

b) zastępowania Towarzystwa we wszelkich interesach wymagających wedle § 1008 ustawy cywilnej, szczegółowego do tego rodzaju interesów pełnomocnictwa; zarazem upoważnieni są do wydawania pozwów, prowadzenia procesów, przekazywania, odkazywania i przyjmowania przysiąg, odbierania pieniędzy i rzeczy wartość pieniężną mających i kwitowania z takowych; podpisywania w imieniu Towarzystwa, zawierania ugód, odstępowania od procesów, przyjmowania wyroków i rezolucyj, apelowania, rekurowania, prowadzenia egzekucyi i t. d., również jak podstawienia do tych czynności innego pełnomocnika wedle wyboru rady nadzorczej.

W szczególności zaś kasyer osobno jest upoważniony w imieniu Towarzystwa do odbierania pieniędzy i rzeczy wartość pieniężną mających i kwitowania z odbioru; jak również podpisywania deklaracyi i kwitów ekstabulacyjnych;

c) przyjmowania członków (art. 6);

d) oznaczają wysokość kredytu członkom i sposób onegoż udzielania (art. 3);

e) mianują urzędników i pełnomocników, wydając tymże w celu legitymacyi nominacyę lub pełnomocnictwo;

f) przedstawiają radzie nadzorczej do zatwierdzenia (art. 30): 1) budżet roczny, 2) wysokość stopy procentowej tak od pożyczek członków i wkładek, jako też od pożyczek Towarzystwa, 3) wysokość pożyczek Towarzystwa, 4) wykluczenie członka z Towarzystwa (art. 18), 5) wysokość dywidendy i 6) wysokość wpisowego.“

§ 26 ma brzmieć:

„O Radzie nadzorczej.

Ogólne zgromadzenie wybiera na okres 3-letni radę nadzorczą z 9 członków i 3 zastępców złożoną.

Z tak wybranej rady nadzorczej corocznie ustępują 3 członkowie i 1 zastępca, którzy 3-lecie swoje ukończyli, a w ich miejsce ogólne zgromadzenie wybiera nowych trzech członków i jednego zastępcę na okres 3 letni.

Ustępujący członkowie i zastępcy rady nadzorczej mogą być ponownie wybrani.

Zastępcy członków rady nadzorczej mają być zapraszani na zebranie rady wtedy, gdy który z członków rady niemożność przybycia na posiedzenie oznajmi, i wedle starszeństwa w urzędowaniu.“

§ 29 ma brzmieć:

„Zakres działania Rady nadzorczej.

a) Rada nadzorcza wybiera dyrektora kasyera i zastępcę dyrektora;

b) szkontruje kasę, sprawdza rachunki, przyjmuje od dyrekcyi bilans (art. 24), sprawdza takowy i przedstawia ogólnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia (art. 33 f);

c) przysposabia i przedstawia wnioski na ogólne zgromadzenie (art. 33 f.);

d) uchwala czyli wnioski członków mają być na porządek dzienny najbliższego zgromadzenia ogólnego wniesione, czy nie;

e) rozstrzyga zażalenia przeciwko dyrekcyi przez członków wniesione;

f) zatwierdza przedstawione sobie przez dyrekcyę (art. 23 f.): 1) budżet roczny, 2) wysokość stopy procentowej tak od pożyczek członków i wkładek, jako też od pożyczek Towarzystwa, 3) wysokość pożyczek Towarzystwa, 4) wykluczenie członka z Towarzystwa, 5) wysokość dywidendy, 6) wysokość wpisowego;

g) mianuje radcę prawnego Towarzystwa;

h) uchwala rozdział zysku i datki na cele dobroczynne (§ 13 statutu).“

§ 33 ma brzmieć:

„Zakres działania Ogólnego Zgromadzenia.

Do ogólnego zgromadzenia należy postanowienie w następujących przedmiotach:

a) ogólne zgromadzenie zmienia i uzupełnia statut Towarzystwa;

b) wybiera dyrektora i radę nadzorczą (art. 22 i 26);

c) zatwierdza bilans roczny (art. 24) i wydaje dyrekcyi absolutoryum;

d) zmienia dyrektora pierwszego na wniosek rady nadzorczej lub z własnego popędu, gdyby tego wynikła potrzeba;

e) stanowi o rozwiązaniu Towarzystwa i uchwala w tym wypadku, na jakie cele użytą być ma ewentualna nadwyżka, pozostająca po zwrocie udziałów z procentami.“

A wreszcie dodano do statutu § 45, który brzmi:

„Rozwiązanie Towarzystwa może nastąpić:

a) w skutek uchwały ogólnego zgromadzenia;

b) w skutek otwarcia konkursu na majątku Stowarzyszenia.

W wypadku lit. a) przeprowadzoną będzie likwidacya według postanowień ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 Dz. u. p. Nr. 70.

Pozostała z likwidacyi nadwyżka posłuży, o ile wystarczy, w pierwszym rzędzie do zwrotu udziałów przez członków w chwili uchwalonego rozwiązania nie odebranych, a mianowicie z procentem według stopy, na ostatni rok przed rozwiązaniem Towarzystwa od wkładek przyznanym.

Reszta majątku użytą zostanie w myśl odnośnej uchwały ogólnego zgromadzenia (§ 33 lit. e) na fundacye lub inne cele dobroczynne.

Nie podniesione w przeciągu 6 miesięcy przez interesentów udziały z procentem przypadającym, składa się na ich koszt i ryzyko do depozytu sądowego.

W wypadku lit. b) w razie otwarcia konkursu zastosowane będą postanowienia ustawy konkursowej i ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 Dz. u. p. Nr. 70.“

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 13 lipca 1894.

L. 43065 (6198 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczów karty zastawniczej wystawionej przez oddział zastawniczy ck. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie do l. 301 dnia 7 lipca 1893 na zastawionych 8 sztuk węgierskich losów czerwonego krzyża, a mianowicie: Ser. Nr. 467 Nr. losu 80, Ser. Nr. 495 Nr. losu 59, Ser. Nr. 743 Nr. losu 94, Ser. 1526 Nr. losu 4, Ser. Nr. 2704 Nr. losu 26, Ser. Nr. 2808 Nr. losu 23, Ser. Nr. 2874 Nr. losu 91, Ser. Nr 3364 Nr. losu 19, aby ją w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym sądowi okazali, gdyż w razie przeciwnym karta ta za nieważną i umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 1 września 1894.

L. 25496 (6199 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza listu zastawnego galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie obecnie w likwidacyi lit. A Ser. II Nr. 2948 na 1000 zł. wa. opiewającego, by rzeczony list zastawny najdalej do lat 3 po płatności ostatniego kuponu tegoż listu zastawnego, tj. do dnia 1 listopada 1921 sądowi tutejszemu przedłożył, inaczej rzeczony list zastawny unieważniony zostanie.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 6 września 1894.

L. 40650 (6200)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie: „Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie połączony ze składem wolnym“ uwidoczniono, że:

1) zarejestrowane na podstawie uchwały z dnia 6 maja 1890 l. 19092 prawo Franciszka Granatowskiego buchaltera krajowego składu publicznego dla zboża i spirytusu we Lwowie połączonego ze składem wolnym do podpisywania firmy tegoż składu per procura z dniem 30 kwietnia 1894 zgasło i że

2) prawo to przyznanem zostało Kazimierzowi Mierzejewskiemu, likwidatorowi tegoż składu, i że firmę rzeczonego składu podpisywać będą dyrektor Ksawery Porceri wspólnie z likwidatorem Kazimierzem Mierzejewskim lub kasyerem Ludwikiem Zbyszewskim, a w razie nieobecności dyrektora składu, likwidator Kazimierz Mierzejewski wspólnie z kasyerem Ludwikiem Zbyszewskim.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 1 czerwca 1894.

L. 42112 (6201)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ zanotowano:

1) że ogólne zgromadzenie członków tegoż Towarzystwa w dniu 29 maja 1894 odbyte rozwiązanie i likwidacyę tegoż Towarzystwa uchwaliło;

2) że likwidatorami tegoż Towarzystwa podczas powyższego ogólnego zgromadzenia dr. Erazm Romanowski adwokat krajowy, Leszek Dąbczański właściciel realności i Władysław Terenkoczy właściciel realności wszyscy we Lwowie zamieszkali, wybrani zostali;

3) że likwidatorowie podpisywać będą firmę Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w likwidacyi w ten sposób, że pod stampilią z firmą likwidującego Towarzystwa dwaj likwidatorowie podpisy swoje umieszczą, a podpisy dwóch likwidatorów w ten sposób umieszczone, są do firmowania wystarczające.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 25 sierpnia 1894.

L. 42177 (6202)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż przy firmie: „Bank zaliczkowy we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ uwidoczniono, że na odbytem dnia 28 stycznia 1894 IV walnem zgromadzeniu wybrani na posiedzeniu rady nadzorczej w dniu 16 stycznia 1894 członkowie dyrekcyi, a mianowicie:

Dr. Adam Czyżewicz, Władysław Terenkoczy, Franciszek Kuczyński jako dyrektorowie; zaś dr. Aleksander Lisiewicz, dr. Bronisław Dulęba i Edward Machayski jako zastępcy dyrektorów tegoż Banku na przeciąg lat 3 zatwierdzeni zostali.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 25 sierpnia 1894.

L. 9932 (6224 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Suchowackiego, że dnia 25 lipca 1894 do l. 9932 wniosła przeciw niemu Ewa Suchowacka skargę o 18 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 11 października 1894 o godzinie 9 rano, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Czesława Śleczkowskiego z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 11 września 1894.

L. 11476 (6222 1—3)

Brzozowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Maczesa, że Elo Feit wniósł przeciw niemu pod dniem 22 sierpnia 1894 do l. 11476 pozew o zapłacenie kwot 20 zł., 8 zł. i 3 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 września 1894 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Emilowi Witkiewiczowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Wojciecha Maczesa, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż wynikłe z tego zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 3 września 1894.

L. 1129 (6213)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie, zamianował dla IV zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych na r. 1894 przed ck. sądem obwodowym w Kołomyi dnia 26 listopada 1894 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się, prezydenta tegoż sądu radcę dworu Modesta Piaseckiego przewodniczącym, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego: Aleksandra Stobieckiego, Włodzimierza Buczackiego, Zygmunta Langa, Henryka Karszniewicza i Tytusa Zajączkowskiego.

Kołomyja, 1 września 1894.

Za c. k. Prezydenta sądu.

L. 18334 (6206)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wskutek tusad. uchwały z dnia 23 września 1880 l. 11709 zaprotokołowanej firmy Bernard Kropf, fabryka wyrobu szkła w Tarnowie, z powodu zaniechania tego przedsiębiorstwa.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów 13 września 1894.

L. 918 (6177 1—3)

Jego Ekscellencya ck. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl § 301 p. k. zamianował na czwartą zwyczajną z dniem 14 listopada 1894 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego Trybunału sądu przysięgłych, prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Wojciecha Tramplera, dr. Emila Hillbrichta, Edwarda Trusiewicza, Macieja Kaszewkę, Jana Komarnickiego i Jana Jaworskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, d. 12 września 1894.

L. 6977 (6195)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Izaka Bassa i Leibę Silbermana, iż przeciw nim wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 98 zł. 60 ct. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 września 1894 o godz. 9 rano i że dla obrony ich Mozesa Lermana i Matysa Markla z Rymanowa kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Izaka Bassa i Leibę Silbermana, by udzielili dla nich zastępcom potrzebnych informacyi lub też innego pełnomocnika ustanowili i o tem sądowi donieśli gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sami poniosą.

Rymanów, 6 lipca 1894.

L. 11795 (6162 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Altera Kraemera, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu pod dniem 22 lutego 1894 l. 2091 pozew pto 12 zł. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 25 października 1894 wyznaczono d ań zaś kuratorem dr. Flakowicza adwokata w Sanoku ustanowiono.

Z c. k. Sądu powiat. miej.-deleg.

Sanok, d. 26 sierpnia 1894.

L. 11730 (6161 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pinkasa Wassermanna, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło pod dniem 22 lutego 1894 l. 2905 pozew przeciw niemu pto 50 zł. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 25 października 1894 wyznaczony, dlań zaś kuratorem dr. Flakowicz adwokat w Sanoku ustanowiony został.

Z c. k. Sądu powiat. miej.-deleg.

Sanok, d. 26 sierpnia 1894.

L. 11729 (6160 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Sanoku zawiadamia niewiadowych z życia i miejsca pobytu Stefana Polańskiego i Itka Basarę że powiat. Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw nim pozew o 17 zł 25 ct. z pn., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 25 października 1894 wyznaczono dlań zaś kuratorem dr. Flakowicza adwokata w Sanoku ustanowiono.

Z c. k. Sądu powiat. miej.-deleg.

Sanok, d. 26 sierpnia 1894.

L. 13667 (5943)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę Salamon Banet przedsiębiorstwo dzierżawy stawów w Dorofijówce.

Tarnopol, dnia 25 sierpnia 1894.

L. 2912 (6166 1—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Leona Kozłowskiego, że Józef Szeląg z Zborowic wniósł przeciw niemu skargę drobiazgową o zapłacenie kwoty 35 zł z pn. de praes. 12 lipca 1894 l. 2922 skutkiem czego do rozprawy termin na dzień 2 listopada 1894 wyznaczono i dla niego Jakóba Guta kuratorem ustanowiono.

Rzeczą zatem będzie kuranda, dostarczyć kuratorowi środków obrony lub innego sobie obrońcę ustanowić i o tem sąd zawiadomić.

Ciężkowice, dnia 17 lipca 1894.

L. 4521 (6144 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie tabularnej c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu przeciw Wojciechowi Gałatowi kuratorem Jana Cwika z Góry motycznej i jemu doręcza rezolucyę z dnia 21 lipca 1893 l. 6239 dozwalającą wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla 13 zł, 90 ct. tytułem zaległego podatku w stanie biernym realności lwh. 18 ks. gr. Góra motyczna na rzecz c. k. Urzędu podatkowego w Dębicy.

Dębica, dnia 31 maja 1894.

L. 6222 (5902 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi 550 rubli w sprawie Sary Rosenblum przeciw Czarnie Biber dozwolił na egzekucyjną licytacyę sum 300 rubli i 30 zł wa. mk. w poz. wh. 1080 gm. Brody karta C. Nro 2, 3. — 1500# w poz. wh. 1080 gm. Brody C. 7. 3) 2000 zł. w poz. wyk. hip. 1080 gm. Brody C. i 8 zaintabulowanych w stanie biernym realności lwh. 1080 gm. Brody i wezwał Sąd powiatowy w Brodach celem oskutecznienia tej licytacyi.

Złoczów, 11 sierpnia 1894.

L 15623 (5924)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Gustaw Rosenberg“ której używać będzie p. Gustaw Rosenberg jako właściciel handlu towarów kolonialnych i win podpisując takową: Gustaw Rosenberg.

Kraków, dnia 11 maja 1894.

L. 28392 (5930)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie „Daniel Reiner“ Ajencya handlowa w Krakowie, że jawny spólnik Leopold Reiner z spółki tej wystąpił, i wskutek tego z rejestru handlowego wykreślony zostaje.

Kraków, 10 sierpnia 1894.

L. 7580 (5900)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie polecamy prowadzącemu rejestra stowarzyszeń wpisanie przy firmie: „Towarzystwo wzajemnego kredytu mieszczan w Stanisławowie“, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 11 lutego br. w Stanisławowie odbytem dyrektorami zostali wybrani p. p. Stanisław Horoszkiewicz, Leon Zdarkiewicz, tudzież Ferdynand Fiedler zaś zastępcami pp. Józef Wachter i Emanuel Czerwenka, wszyscy w Stanisławowie zamieszkali.

Stanisławów, 28 lipca 1894.

L. 28414 (5929)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Edmund Klimek“ której używać będzie Edmund Klimek jako właściciel handlu towarów korzennych i kolonialnych w Krakowie, podpisując takową słowami: Edmund Klimek.

Kraków, 10 sierpnia 1894.

L. 26049 (5941)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Israel Rottersmann“ której używać będzie Israel Rottersmann jako właściciel handlu materyałów drzewnych w Niepołomicach, podpisując takową słowami: „Israel Rottersmann“.

Kraków 27 lipca 1894.

L. 18116 (5918 1—3)

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Rosenthala, że wniesiony przeciw niemu przez Markusa Fenichla pozew wekslowy o zapłatę 70 zł ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Eliaszowi Goldhamerowi z substytucyą adw. dr. Febusa Salomona doręczył.

Tarnów, dnia 6 września 1894.

L. 31938 (5937 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Jemiołę, że przeciw niemu wniosła Ernestyna Geldwert pozew de praes 30 sierpnia 1894 l. 31938 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zopłaty z dnia 31 sierpnia 1894 l 31938 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Tomikowi, ze substytucyą adw. dr. Bobilewicza w Krakowie i poleca Franciszkowi Jemiole, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 31 sierpnia 1894.

L 27438 (5936 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wskutek prośby Maryi Partyka, wzywa przez edykt każdego posiadacza kwitu zastawniczego filii c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie z daty Kraków 20 lutego 1894 Nr. 3541, na zastawiony tamże jeden los austr. czerwonego krzyża 11159/15, jeden los węg. czerwonego krzyża Nr. 1108/67, jeden los włoskiego czerwonego krzyża Nr 8610/29 i jeden los Bazylika Nr. 2591/85 opiewający, aby w przeciągu roku sześciu tygodni i jednego dnia od ostatniego ogłoszenia niniejszego, tem pewniej się zgłosił, ile że po upływie powyż zakreślonego terminu na ponowne żądanie proszącej kwit ten za umorzony uznany zostanie.

Kraków, d. 10 sierpnia 1894.

L. 4388 (5965 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, że uchwałą z dnia 9 czerwca 1894 l. 4388 na podstawie wykazu zaległości podatkowych ck. urzędu podatkowego w Krościenku dozwolono intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych po koniec IV kwartału r. 1893 w łącznej kwocie 555 zł. 6 ct. z pn. na karcie ciężarów 713/1300 części dóbr Maniowy whl. 685 objętych.

Gdy sądowi miejsce pobytu Maryi Wandy 2 im. Gerżabek, Józefa, Ferdynanda i Wiktoryi Gerżabków nie jest wiadome, zamianowano dla nich kuratorem Antoniego Gerżabka (syna) i temuż doręczono pomienioną uchwałę.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 9 czerwca 1894.

L. 10418 (5990 1—3)

W sprawie tabularnej mianowano dla niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Stebnowskiego kuratorem adw. dr. Białkowskiego i doręczono mu uchwałę z dnia 19 listopada 1893 l. 16361 dla Wincentego Stebnowskiego przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 26 lipca 1894.

Doniesienia prywatne.

Do serc litościwych polecamy Lechocką wdowę, trojga drobnych dzieci, która już od tygodnia mieszka z dziećmi pod gołem niebem l. 61 Pohulanka.

Adm. Gaz. Lwowskiej.

Majątki

2000 morgów przeszło w tym 1000 m. lasu, piękne budynki, park, gorzelnia, z inwentarzami, zbiorami w zachod Galicyi za 300000 zł. bank. 133000 zł. Majątek 600 mórg. za 85000 zł., 6 kil. od kol szosą. Majątek 300 m. 2 mile z Krakowa doskonale zagospodarowany za 75000 zł. itp. Kopalnię nafty z majątkiem 500 m czysty dochód roczny 60 do 80000 zł. za 500000 zł. poleca: **Biuro komis. Wł. Jaworskiego** w Krakowie ul. Grodzka l 30. 1071

Taniej niż wszędzie!

Mam zaszczyt zawiadomić, że dnia 17 b. m. otworzyłem przy ul. Kazimierzowskiej l. 13

skład nafty bezpieczeństwa

i takową sprzedawać będę po cenach

Cesarska (bezpieczeństwo) za litr . 18 ct.
Salonowa niezapalna . . . 16 „
Gospodarska biała jak woda . 14 „

O liczne odwiedziny uprasza 1040

L. Kurzmann,

skład nafty z własnych kopalń.

BIURO (482)

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

„Gazeta Lwowska“

jest także do nabycia

w handlu korzennym i pokoju do śniadań

H. Mayera

róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego. 878

Przez wys. c. k. Władzę konc.

prywatna Szkoła handlowa

we Lwowie,

Wykład utrakwistyczny polsko-niemiecki.

Początek roku szkolnego 1894/95 z dniem 15. września 1894.

Wpisywać się można codziennie od godz 2. do 3. po południu w lokalu szkoły, ulica Krakowska l. 7, III piętro. **L. E. Veltze.**

Z powodu ograniczonej liczby miejsc poleca się rychłe wpisanie. 879

250 zł. w złocie

gdyby **Crême Grolich** nie usunął wszystkich nieczystości skóry, jak piegi, plamy wątrobowe, opalenie od słońca, zaskórnik, czerwoność nosa itd. i zachował cerę aż do starości lśniąco białą i młodziuchno świeżą. Nie jest to blansz! Cena 60 ct. Należy żądać wyraźnie „nagrodami odznaczonej Crême Grolich“ bo istnieją i nic niewarte naśladownictwa. **Savon Grolich, mydło do tego 40 ct.**

Główny skład J. Grolich w Bernie.

We Lwowie droguerya Alojzego Hübnera, apt. S. Ruckera i J. Beisera. 706

Ważne dla każdego domu!!!

Ceny znacznie zniżone.

1 kl. cukru w głowach . . . . 34 ct.
1 kl. „ częściowo . . . . . 35 ct.
1 kl „ w kostkach i mączce . 36 ct.
1 kl. smalcu znakomitego . . . 64 ct.
1 kl. słoniny . . . . 64 ct.
1 kl. bryndzy znakomitej . . . 64 ct.
1/2 kl. herbaty Melange de London znakomitej aromatycznej dobrze naciągającej . . . zł. 3·—
1/2 kl. herbaty proszkowej bardzo dobrej . . . . zł. 1·—
Przewyborne kawy w smaku od 1 60 do 2·16 przy odbiorze 1 kl. opust 6 ct. Wszelkie towary w zakres mego handlu wchodzące po możliwie najniższych cenach.

Dziękując Szanownej P. T. Publiczności za dotychczasowe zaufanie polecam się i nadal łaskawym rozkazom. 1007

Zlecenia z prowincyi uskuteczniam odwrotnie.

Z pełnym szacunkiem

Leonard Solecki

Lwów, ul. Batorego l. 2.



Po ukończeniu Wystawy krajowej we Lwowie będzie

skład obuwia z fabr. Mödlingskiej

który znajduje się obecnie przy ulicy Hetmańskiej l. 12 całkowicie przeniesiony do

głównego składu

przy ulicy Sykstuskiej l. 6,

który został 6 marca b. r. otworzony.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim lipca 1894 zastawy, dnia 4 i 5 października 1894 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 1 września 1894. 1959

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Realność pod budowę z ogrodem w objętości 530 sążni kwadr. przy ul. Kurkowej l. 55 do sprzedania. Wiadomość w Administracyi Gaz. Lw.

Nowy uniform galowy urzędniczy (złoty kołnierz etc) jest zaraz do nabycia u W. Z. S. Łyczakowska 53 a, drzwi 2, 1067

Fortepiany, pianina, harmonium, instrumenta mechaniczne. Na raty. Horszowski, Lwów, ulica Karola Ludwika 3. 1044

Pawilon wystawowy arcyksiążęcego państwa Żywieckiego jest do sprzedania. Bliższa wiadomość w pawilonie na wystawie. 1061

Pomieszkanie znajdujące się przy ulicy Sobieskiego l. 3 na pierwszem piętrze, składające się z 6 pokoi, kuchni, pokoju dla służby, łazienek, jest zaraz do wynajęcia. Bliższej wiadomości udziela Arnold Werner, ulica Sobieskiego 3. 1065

Pomieszkanie znajdujące się przy ulicy Solarnej l. 4, składające się z dwóch pokoi, kuchni, wspólnego przedpokoju, strychu i piwnicy, jest zaraz do wynajęcia. Bliższej wiadomości udziela Arnold Werner, ulica Sobieskiego 3. 1066

Niema konkurencyi

Wyrób krajowy przewyższający wyrób zagraniczny. **Książki do nabożeństwa** bardzo pięknie oprawne wedle najnowszego fasonu od 20 ct. do 4 zł. **Księgi handlowe** rastrowane w trwałych oprawach. **Księgi do kopiowania** listów. **Księgi do aptek. Notatki** oprawne w płótno, skórę, cerstę. **Teki** artystycznie wykonane na dyplomy, adresa i albumy. **Pamiętniki** oprawne w skórę i płótno — po bardzo niskich cenach poleca

Wincenty Kuczabiński
Lwów, ulica Karola Ludwika l. 3
w podwórzu na lewo. 1064

OSTATNI WYNALAZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
MYDŁO IXORA
ED. PINAUD
37, Boulevard de Strasbourg, 37
PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.
Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie. 1052

Kuracyjne
winogrona z Feslau
szczepu włoskiego
poleca 952
Karol Bałłaban we Lwowie.
Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

Kompletne wyprawy ślubne,
fabryczny skład płócien i bielizny stołowej, chiffonów, oraz wielki wybór nowości
na suknie damskie
poleca 1002
M. Bałłabana następca
MIKOŁAJ LUDWIG
Lwów, plac Maryacki 8.
W niedzielę i święta magazyn zamknięty.

Zupełna wysprzedaż.
Skład mebli
pod firmą
Izrael Fenzias
Lwów, ul. Łukasińskiego l. 6
ma zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, iż wysprzedaje meble o 30 prc. taniej od ceny fabrycznej urządzenia pokojowe, salonowe, jadalne sypialne i bawialne oraz różne garnitury salonowe z czarnego drzewa, matowego, dębowego, kryte pluszem lub jedwabiem.
991

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Wilhelm Breitmayer, ulica Trybunalska l. 14,
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna.
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Narodna Torhowla, ulica Ormiańska,
Karol Niedźwiecki, ulica Słowackiego l. 8,
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa;
H. Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
Max Wixel, ulica Ormiańska l. 5,
zaś **na placu Wystawy pawilon okocimski.**

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u pp. **Ozyasza Wixla i Syna**, ulica Bogusławskiego l. 13, telefon nr. 6. 981

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Magazyn futer
Braci Wrońskich
we Lwowie, ulica Teatralna l. 5
(naprzeciw kościoła katedralnego)

polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych jak też i skóry pojedynczo, oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze.

Cenniki na żądanie franko.
1057

Arcydzieła
SZEKSPIRA
w tłumaczeniach Paszkowskiego, Koźmiana i Kasprowicza.
Wychodzą w zeszytach po 15 ct.
Prenumerować można w każdej księgarni.
NAKŁAD
KSIĘGARNI POLSKIEJ
we Lwowie.
1068

Najlepsz środek przeciw zarazie.

Do nabycia w każdej aptece i droguery.

1011

Lysol

Do desinfekcyi i czyszczenia przez władze przepisane.

Desinfekcya o $^2/_3$ tańsza jak zapomocą kwasu karbolowego.

Przewyższa pod każdym względem kwas karbolowy.

Jedyni uprawnieni fabrykanci
Schülke & Mayr
Wiedeń III, Linke Bahngasse 5.

Wielka Lwowska Loterya Wystawowa. **Ciągnienie już w czwartek.**
Główne wygrane 60.000 zł., 10.000 zł., 5.000 zł.
w gotówce z potrąceniem tylko 10 prc.
Lwowskie losy wystawowe po 1 zł. poleca 915
A. Schellenberg i Syn, Kitz i Stoff, Jakób Stroh.

Telegram.
Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż
magazyn i pracownię futer
istniejący od 24 lat pod firmą: Fryderyk Mroziński, na własność nabyłem i po zupełnem zaopatrzeniu tegoż w świeży, doborowy i trwały towar, w tych dniach otworzyłem. — Ufając w swą 20-letnią pracę i wykształcenie zawodowe w kraju i zagranicą, spodziewam się, iż wszelkim wymogom Szanownych P. T. Gości zadość uczynię. Upraszając o liczne odwiedziny kreślę się z wysokiem poważaniem, zostający pod starą firmą:
JULIAN SOLIK
przedtem Fryderyk Mroziński
Magazyn i pracownia futer przy ulicy Sobieskiego l. 7.
1056

Zł. 60.000
Losy Wystawy krajowej
po 1 zł.
Ciągnienie już w czwartek
do nabycia u
L. Plohna, Lwów.
Zł. 60.000
Zł. 60.000 — Zł. 60.000
1072

Wyprzedaż.
Magazyn i pracownia futer
B. Szarkiewicza
we Lwowie, ulica Batorego l. 4.
naprzeciw Sądu karnego. 1047

PH. MAYFAHRTH & C.
ces. i król. wył. uprzyw.
fabryka maszyn rolniczych, wyrobów żelaza i hamernia parowa
Wiedeń II, Taborstrasse Nr. 76.
Założona 1872 odznaczona 370 złotymi, srebrnymi i bronz. medalami na wszystkich większych wystawach 600 robotników
Wyrabiają wedle najnowszej konstrukcyi.

Młocarnie dla ruchu ręcznego parowego i kieratowego.



Kieraty
na zaprzągnięcie 1—6 koni.
Najnowsze młyny do czyszczenia zboża.
Trieury, czyszczenia kukurydzy,
Prasy na słomę i siano
dla obrotu ręcznego stałe i ruchome.

Pługi 870
1, 2, 3 i 4-bruzdowe.
Brony i walce dla pól i łąk.
Sieczkarnie.
Maszyny do krajania buraków
Prasy na paszę
patent Blunt.
Ruchome piece z kotłami oszczędności
do parzenia paszy i czyszczenia wyrobów.
Prasy na wszelkie cele, do tłoczenia wina i owoców.
Młyny owocowe i winogronowe,
Suszarnie dla owoców i jarzyn.
Automatyczne sikawki patentowane dla winogradu i roślin
„Syphonia“
Zastępców i odsprzedających poszukuję.
Katalogi i listy uznania bezpłatnie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.